

Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX. Nr 234 (2877).

LUBLIN, CZWARTEK, 1 PAŹDZIERNIKA 1953 R.

Cena 20 gr.

Nota rządu radzieckiego do rządów Francji, Anglii i USA w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że 2 września Ministerstwo Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego otrzymało identyczne noty od rządów Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych w odpowiedzi na notę rządu radzieckiego z 4 sierpnia w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych i z 15 sierpnia w sprawie Niemiec.

Dnia 28 września Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasad Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych w Moskwie notę rządu radzieckiego.

TREŚĆ NOTY RZĄDU FRANCUSKIEGO Z DNIA 2 WRZEŚNIA 1953 R.

Nota francuska z dnia 2 września stwierdza m. in.:

I. Działając według ustalonego zwyczaju w ścisłym kontakcie z rządami Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, rząd francuski uważnie przestudiował notę rządu ZSRR z 4 i 15 sierpnia 1953 r., które zawierają odpowiedź na propozycje przedstawione 15 lipca przez trzy mocarstwa zachodnie. Z rządem Niemieckiej Republiki Federalnej i z władzami niemieckimi Berlina przeprowadzono konsultacje.

II. Rząd francuski nie zamierza ani obalać raz jeszcze krytycznych uwag rządu radzieckiego wobec polityki trzech mocarstw, ani kontynuować w ten sposób ze szkodą dla utrwalenia pokoju bezpłodnej dyskusji.

III. Rząd francuski całkowicie zastrzega sobie wyrażenie swej opinii odnośnie różnych twierdzeń zawartych w notach radzieckich z 4 i 15 sierpnia i zamierza ograniczyć

swe uwagi do problemów niecierpiących zwłoki, związanych ze zwołaniem konferencji ministrów spraw zagranicznych.

IV. Dokonano by rzetelnego kroku w kierunku pokoju i doprowadzono by do osłabienia napięcia międzynarodowego, gdyby się udało rozwiązać niezwłocznie niektóre problemy dotyczące Niemiec oraz zawrzeć traktat państwowy z Austrią. Pożądane więc jest aby poświęcono tym sprawom konferencję ministrów spraw zagranicznych; postawienie zaś na porządku dziennym całego kompleksu skomplikowanych problemów — jak to proponuje rząd radziecki — opóźniłoby tylko i utrudniłoby osiągnięcie powodzenia w zamierzonych rokovaniach.

Rząd francuski uważa również za konieczne zaznaczyć, że rozpatrzenie niektórych innych problemów było już zlecone takim organizacjom międzynarodowym, jak ONZ, lub takim konferencjom międzynarodowym, jak konferencja polityczna w sprawie Korei, na której reprezentowana będzie Chińska Republika Ludowa; udział Chińskiej Republiki Ludowej w proponowanej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw nie mógł być uzasadniony.

V. Rząd radziecki zaproponował dla omówienia problemu niemieckiego procedurę, która wydaje się skomplikowaną i której zastosowanie nawet przy najbardziej sprzyjających okolicznościach byłoby związane jedynie z poważną stratą czasu.

Problem wolnych wyborów jest decydujący dla uregulowania całości problemu niemieckiego. Rząd francuski uważa więc, że konferencja ministrów spraw zagranicznych winna być poświęcona problemowi niemieckiemu, którego rozwiązanie jest niezmiernie ważnym elementem uregulowania problemów światowych, a przede wszystkim winna zająć się kwestią wolnych wyborów i statusu przyszłego rządu niemieckiego.

VI. Ponadto należy zaznaczyć, że rząd francuski, proponując w swej nodzie z 15 lipca aby sprawa wolnych wyborów została zbadana w pierwszej kolejności, nie sformułował żadnych warunków wstępnych, dotyczących utworzenia Komisji Kontrolnej. Wydaje się więc, że w danym wypadku rząd radziecki niewłaściwie zrozumiał sens tej propozycji.

(Ciąg dalszy na str. 2)



W zespole Wilanów, PGR Zawady k/Warszawy, zbiory owoców są w pełnym toku. Mimo tegorocznych wiosennych mrozów jabłka, śliwy i grusze na 79 ha sadu pięknie obrodziły. Dla terminowego przeprowadzenia zbioru owoców do PGR Zawady przybyła z pomocą grupa 40 żołnierzy oraz 20 junaczek „SP”. W godzinach popołudniowych w zbiorze owoców pomagają również pracownicy instytucji warszawskich. PGR Zawady posiada własną przetwórczą, do której odprowadzane są pośledniejsze gatunki owoców. Owoce I gatunku kierowane są od razu do hurtowni MHD i WSS, zaś gatunki zimowe do własnej przechowalni w zespole. Na zdjęciu: żołnierze przybyli do PGR Zawady, pomagają przy zbiorze i sortowaniu jabłek. (CAF fot. Baranowski)

Naród polski życzy narodowi chińskiemu dalszych sukcesów w rozwoju gospodarki i kultury w nieugiętej walce o utrwalenie pokoju Uroczysta akademii w Warszawie z okazji święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej

WARSZAWA (PAP). — Dnia 29 września, z okazji święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej, odbyła się w Warszawie uroczysta akademii. Salę Opery Warszawskiej szczerze wypełnili przedstawiciele społeczeństwa. W loży honorowej zajęli miejsca gorąco powitani: Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut, Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki i Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski. W prezydium akademii zasiadli: członkowie Rady Państwa i rządu, przedstawiciele KC PZPR i stronnictw politycznych oraz organizacji społecznych i przedwojennych. W prezydium zajęli również miejsce ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — Tseng Yung-chuan. Na akademii obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych Polski i Chińskiej Republiki Ludowej, akademii zabrał i przewodniczył jej sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — ambasador J. K. Wende.

Następnie sekretarz KC PZPR — Edmund Pszczółkowski wygłosił obszernie przemówienie, wielokrotnie gorąco oklaskiwane przez uczestników akademii.

Cztery lata — powiedział m. in. — Pszczółkowski — mijają od wielkiego, dziejowego zwycięstwa narodu chińskiego, który po rozgromieniu klki kuomintangowskiej, wspieranej i kierowanej przez imperialistów amerykańskich utworzył wielkie, suwerenne, demokratyczne państwo — Chińską Republikę Ludową.

Wielka Rewolucja Październikowa pobudziła do życia nowe siły rewolucyjne w Chinach, wskazując im

drogę walki z siłami imperializmu i z rodzimą feudalną reakcją.

Komunistyczna Partia Chin pod wodzą Mao Tse-tunga twórczo stosowała w warunkach walki prowadzonej przez naród chiński naukę marksistowsko-leninowską.

Rozgromienie przez Armię Radziecką imperializmu hitlerowskiego i japońskiego stworzyło nowe warunki, umożliwiające zwycięstwo rewolucji chińskiej i utworzenie ludowo-demokratycznego państwa — Chińskiej Republiki Ludowej, otwierając przed narodem chińskim nowe, nieznanne dotąd wspaniałe perspektywy rozwoju.

Dokonano wielkiego dzieła reformy rolnej, w wyniku której do sierpnia ub. r. chłopci otrzymali około 47 mln. ha ziemi obszarniczej.

W wyniku zwycięsko przeprowadzonej i zakończonej w zasadzie reformy rolnej, zlikwidowana została klasa obszarników — ostoja feuda-

lizmu i baza, na której opierał swą władzę klika kuomintangowska i imperialiści zagraniczni.

Imperialiści amerykańscy rozpętując wojnę w Korei, okupując chińską wyspę Taiwan, organizując blokadę Chińskiej Republiki Ludowej, pragnęli przeszkodzić narodowi chińskiemu w budowaniu nowego życia.

Sławny, nieśmiertelny czyn chińskich ochotników ludowych, którzy pospieszyli na pomoc bohaterkiemu narodowi koreańskiemu, broniącemu swej wolności, wspólna heroiczna walka żołnierzy koreańskich i chińskich z najeźdźcą amerykańskim i wysługującą mu się kliką Li Syn mana, pokrzyżowały zamary imperialistów, broniły pokój, zdobyły dla narodu koreańskiego i chińskiego głęboką wdzięczność całej postępującej ludzkości.

Naród polski łączy z narodem chińskim głęboką więź i przyjaźń — przyjaźń narodów walczących o tę samą wielką sprawę, o zbudowanie w swym kraju socjalizmu.

W dniu wielkiego święta narodowego — czwartej rocznicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej, naród polski życzy narodowi chińskiemu dalszych wspaniałych sukcesów w rozwoju jego gospodarki, w utrwaleniu władzy ludowej, w stałym podnoszeniu materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących miast i wsi, w nieugiętej walce o utrwalenie pokoju.

Niech żyje wieczna przyjaźń narodu polskiego z narodem chińskim!

Niech żyje naród chiński!

Niech żyje niezwykły obóz pokoju pod przewodnictwem Wielkiego Związku Radzieckiego!

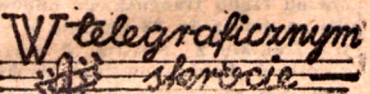
Z kolei przemówienie wygłosił ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — Tseng Yung-chuan.

Po części oficjalnej akademii odbyła się część artystyczna, w której wystąpiła śpiewaczka Maria Foltyn, pianista Zbigniew Szymonowicz, zespół taneczny „Malwy” oraz Zespół Pieśni i Tańca Chińskiej Republiki Ludowej.

Artyści chińscy u Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). — Dnia 29 bm. Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął w Belwederze członków kierownictwa oraz czołowych artystów Zespołu Pieśni i Tańca Chińskiej Republiki Ludowej. Artystów chińskich przedstawił Prezesowi Rady Ministrów ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — Tseng Yung-chuan.

Podczas przyjęcia obecny był również sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — ambasador J. K. Wende.



* Agencja TASS podaje: Prasa irańska stwierdza, że monopol amerykański pod szyldem „pomocy” wzmaga kontrolę nad życiem gospodarczym Iranu. Dziennik „Heihan” donosił niedawno, iż odbyło się posiedzenie tzw. mieszanej komisji irańsko-amerykańskiej. Na posiedzeniu tym pod presją Amerykanów powzięto uchwały w sprawie realizacji projektów budowy szos i linii kolejowych, portów i lotnisk według planów amerykańskich i pod kontrolą amerykańskich „doradców”.

* Jak donosi dziennik „Der Abend”, austriackie ministerstwo spraw wewnętrznych pod presją szerokiej kół społeczeństwa zakazało wyznaczono na 24-25 października br. w Linzu „złoty” byłych żołnierzy i oficerów korpusów czołgów „Wielkie Niemcy”. Na „złocie” miał być obecny były generał hitlerowski i deputowany do Bundestagu bońskiego Manteuffel.

* Jak donoszą z Montevideo, policja paragwajska aresztowała i wtoczyła do więzienia uczestniczkę Światowego Kongresu Kobiet D. Quevedo, która po kongresie odwiedziła Związek Radziecki, a następnie obecna była w Bukareszcie na IV Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów.

* Dnia 28 ub. m. odbyło się w Sztokholmie zebranie uczestników ruchu w obronie pokoju. Zebranie otworzył przewodniczący Krajowego Komitetu Obronców Pokoju P. Varenius. Referat poświęcony sesji Światowej Rady Pokoju w Budapeszcie wygłosił działacz społeczny Oskar Jansson.

W rezolucji uchwalonej jednogłośnie na zebraniu szwedzcy obrońcy pokoju wypowiadają się przeciwko planom rewizji Karty NZ ponieważ „rewizja taka przekształciłaby ONZ w narzędzie jednostronnych interesów”. Rezolucja stwierdza, że należy dolożyć wszelkich wysiłków, aby doprowadzić do poszanowania Karty NZ i do wyrzeczenia się polityki siły. Rezolucja dopomaga się, aby Chińska Republika Ludowa zajęła należne jej miejsce w ONZ.

ONZ powinna dążyć wszystkimi środkami do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych Przemówienie reprezentanta Indii na VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP). — Na przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 28 bm. zabierał głos przedstawiciel Filipin, Iraku i Indii.

Przedstawiciel Iraku znaczną część swego przemówienia poświęcił sprawie Maroka, Tunisu i Palestyny. Wskazał on, że Francja nie tylko nie wykonała uchwał Zgromadzenia Ogólnego w sprawie Maroka i Tunisu, lecz wręcz przeciwnie, przez wzmożenie terroru i dalszej presji wobec ludności pogożyzła sytuację. Podkreślając, że istniejąca obecnie sytuacja w Tunisie i Maroku poważnie zagrożą pokojowi, przedstawiciel Iraku wezwał Zgromadzenie Ogólne, aby znalazło skuteczniejsze drogi w celu uregulowania kwestii Maroka i Tunisu.

Obszerne przemówienie wygłosił szef delegacji Indii K. Menon. Wskazał on na wstępie, że ONZ w chwili obecnej powinna wszystkimi środkami dążyć do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Od tego — oświadczył on — w dużym stopniu zależy rozstrzygnięcie ważnych problemów stojących przed ONZ. W ostatnim czasie — kontynuował Menon — ujawniła się tenden-

cja świadcząca o tym, że zagadnienia sporne mogą być uregulowane w drodze pokojowej. Wszystkie kraje powinny wnieść wkład do sprawy zmniejszenia napięcia w sytuacji międzynarodowej.

Przedstawiciel Indii stwierdził, iż rząd jego jest za zwołaniem takiej konferencji wielkich mocarstw, na której można byłoby omówić problemy i dochodzić do porozumienia, a nie narzucać gotowych decyzji.

Menon omówił obszernie sprawę redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, wodorowej i innych typów broni masowej zagłady.

Nawiązując do sprawy przyjęcia nowych członków do ONZ, przedstawiciel Indii poparł propozycję o równoczesnym przyjęciu do ONZ 14 państw, które o to proszą.

Wiele uwagi poświęcił przedstawiciel Indii sprawie reprezentacji Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ. Oświadczył on, iż Indie uważają za konieczne, aby przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej wzięli

udział w pracy ONZ, Menon stwierdził, że delegacja hinduska zakwestionuje pełnomocnictwa przedstawicieli kuomintangowskich w dyskusji nad sprawozdaniem komisji mandata dla Zgromadzenia Ogólnego. Podkreślając raz jeszcze, iż jedynym rządem uprawnionym do reprezentowania narodu chińskiego w ONZ jest rząd Chińskiej Republiki Ludowej, Menon oświadczył, iż „rząd Formozy” nie ma prawa do tej reprezentacji.

Następnie przedstawiciel Indii potępił agresję kuomintangowców w Burmie oraz dyskryminację rasową w Unii Południowo-Afrykańskiej i działalność Francji w Maroku i Tunisie.

W zakończeniu przedstawiciel Indii omówił obszernie zagadnienie Korei. Należy doprowadzić do tego — powiedział on — aby rozejm w Korei został utrwalony i aby zapewnić tam trwały pokój. Byłoby jednak rzeczą niesłuszną, aby dążyć do pokoju „w takiej samej atmosferze wrogości, jaka panowała w Pamanundzonie”. Można zapewnić osiągnięcie pokoju tylko w pożądanym atmosferze konferencji.

Załoga KFWM wykonała plan wrześniowy przed terminem

Wczoraj o godz. 10 rano załoga Krasnolokkiej Fabryki Wyrobów Metalowych zameldowała, że plan wrześniowy wykonała ilościowo i wartościowo w 100%.

Po raz pierwszy w historii KFWM plan został przedterminowo zrealizowany. Sukces ten jest wynikiem przemian, jakie zaszły w KFWM zarówno na odcinku pracy politycznej jak i produkcyjnej w okresie przygotowań do Konferencji Partyjno-Teknicznej oraz realizacji uchwał podjętych na konferencji.

Nota rządu radzieckiego do rządów Francji, Anglii i USA w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

VII. Rząd francuski nigdy nie uważał, że przywrócenie wolności i niezawisłości Austrii, którą na mocy deklaracji moskiewskiej z listopada 1943 r. należało traktować jako kraj wyzwolony, zależy od postępu w rozwiązywaniu kwestii niemieckiej. Uważa on, że między tymi dwoma zagadnieniami nie ma żadnego związku. Zdaniem rządu francuskiego, nie powinno obecnie stać na przeszkodzie zawarciu traktatu austriackiego. Rząd francuski ma nadzieję, że gdy ministrowi spraw zagranicznych spotkają się, zdołają dojść do porozumienia w sprawie austriackiego traktatu państwowego.

VIII. Żywiąc przekonanie, że omówienie tych zagadnień bardziej przyczyni się do osiągnięcia upragnionego wyniku niż wymiana not, rząd francuski ponawia skierowane do rządu radzieckiego zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych, która mogłaby się odbyć w Lugano dnia 15 października.

**NOTA RZĄDU RADZIECKIEGO
Z DN. 23 WRZEŚNIA 1953 ROKU**
Rząd radziecki potwierdza odbiór noty rządu francuskiego z dnia 2 września, stanowiącej odpowiedź na noty rządu radzieckiego z dnia 4 sierpnia i 15 sierpnia.

Zaznajomienie się z notą z dnia 2 września pozwala na wysunięcie wniosku, że w odpowiedzi rządu francuskiego pominięte zostały zagadnienia wysunięte przez rząd radziecki, których rozpatrzenie mogłoby przyczynić się do uregulowania aktualnych problemów międzynarodowych oraz jednocześnie do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W swej nodzie z dnia 4 sierpnia rząd radziecki zaproponował, aby rozpatrzyć kroki sprzyjające ogólnemu odprężeniu w sytuacji międzynarodowej, jak również kwestie niemiecką, włączając w to problem przywrócenia jedności Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego. Uzupełniając to, rząd radziecki w nodzie z dnia 15 sierpnia sformułował podstawowe zagadnienia związane z niecierpiącym zwłoki zadaniem rozwiązania problemu niemieckiego.

Wysuwając te propozycje, rząd radziecki stawiał i stawia sobie za cel osiągnięcie takich porozumień, które odpowiadałyby dążeniom narodów do utrwalenia pokoju i przyczyniłyby się do rozwiązania problemu Niemiec, zgodnie z interesami miłującymi pokój narodów Europy, jak również samego narodu niemieckiego. Kwestie postawione we wspomnianych notach rządu radzieckiego nabrały obecnie jeszcze większego znaczenia, przede wszystkim jeśli chodzi o kwestię złagodzenia napięcia międzynarodowego, której doniosłości nie neguje również nota rządu francuskiego z dn. 2 września.

Rząd radziecki zwrócił uwagę na fakt, że osiągnięcie rozejmu w Korei stworzyło warunki sprzyjające temu, by można było doprowadzić do zmniejszenia napięcia w sytuacji międzynarodowej. Ostatnio jednak wynikiły nowe trudności na drodze do rozwiązania kwestii koreańskiej. Z poważnymi trudnościami spotyka się samo zwołanie konferencji politycznej w sprawie Korei, ponieważ przy ustalaniu składu konferencji politycznej na VII sesji Zgromadzenia Ogólnego przejawiono, w wyniku wszelkiego rodzaju posunięć ze strony Stanów Zjednoczonych, niedopuszczalną jednostronność i jaskrawe niedocenianie doniosłości uzgadniania podejmowanych akcji z takimi krajami bezpośrednio zainteresowanymi, jak Chińska Republika Ludowa i Koreańska Republika Ludowa - Demokratyczna. Tymczasem sukces konferencji politycznej zależy pod wieloma względami od wspólnych wysiłków obu zainteresowanych stron i od udziału innych państw, które przyczyniły się do osiągnięcia rozejmu, i które dążą do ostatecznego uregulowania kwestii koreańskiej. Zwraca uwagę agresywność południowo-koreańskiej kliki lisymanowskiej, która bez przerwy wyraża, że pogwałci rozejm.

Jeśli chodzi o kraje Azji, nie wolno też ignorować innych palących problemów politycznych o szczególnym znaczeniu dla interesów narodowych tych państw i dla sprawy utrwalenia pokoju. W związku z tym należy przede wszystkim wskazać na konieczność przywrócenia legalnie uzasadnionych praw Chińskiej Republiki Ludowej, której należy zapewnić przywrócenie jej niepozbawialnych praw w Organizacji Narodów Zjednoczonych, czemu przeszkadza obecnie tylko opór po-

szczególnych państw. Niezwłoczne uregulowanie tego rodzaju zagadnień konieczne jest w celu złagodzenia napięcia międzynarodowego. Należy tu również zwrócić uwagę na zagadnienie dotyczącej sytuacji w krajach Azji południowo-wschodniej i strefy Oceanu Spokojnego. W uregulowaniu takich problemów oraz w doprowadzeniu do ogólnego złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych konieczny jest stały udział Chińskiej Republiki Ludowej. Jak wiadomo, już przy zakładaniu fundamentów Organizacji Narodów Zjednoczonych określona została w ten właśnie sposób rola Chin w rozwiązywaniu podstawowych zagadnień pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Co się tyczy Europy, to ostatnie wydarzenia polityczne w Niemczech zachodnich wzmogły zaniepokojenie w krajach miłujących pokój. W Niemczech zachodnich — zwłaszcza wobec nacisku ze strony kół zagranicznych, opierających się o wielkie monopole niemieckie — wzrasta wpływ elementów odwetowych, elementów przemówiły znów językiem agresywnej polityki „Drang nach Osten”, która przyniosła już niezliczone nieszcześcia nie tylko innym narodom, lecz i samemu narodowi niemieckiemu.

Chociaż fiasko tej polityki jest nieuniknione, miłujące pokój państwa Europy, a zwłaszcza sąsiedzi Niemiec zachodnich, nie mogą przejść do porządku nad wskazanymi ujemnymi faktami związanymi z rozwojem sytuacji politycznej w Niemczech zachodnich, ponieważ w centrum Europy podnoszą coraz bardziej głowę wczesni hitlerowcy i wzrasta się groźba powstania nowego niebezpiecznego ogniska agresji.

W nodzie z dnia 4 sierpnia rząd radziecki, uwzględniając niebezpieczeństwo wynikające z agresywnej polityki bloku północnoatlantyckiego, podkreślał znaczenie redukcji zbrojeń oraz zakazu sformowania baz wojskowych na terytoriach państw obcych. Przechodząc do porządku nad rozpatrzeniem tej sprawy — znaczącyby ignorować sprawy mające ogromne znaczenie dla złagodzenia napięcia międzynarodowego. Właśnie trwający wyścig zbrojeń, zwłaszcza w związku z nagromadzeniem atomowej, wodorowej oraz innej broni masowej zagłady, wymaga tego, by nie odraczano rozpatrzenia sprawy redukcji zbrojeń oraz zakazu atomowej, wodorowej i innej broni masowej zagłady, jak również ustanowienia kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem odpowiednich porozumień. Nie wolno też negować faktu, że zakładanie przez niektóre mocarstwa w krajach Europy, Afryki, i Azji wojskowych baz lotniczych i morskich, szczególnie licznych w pobliżu granic ZSRR i krajów demokracji ludowej, zmierzają do agresywnych celów.

Oczywiście, że odmowa rozpatrzenia kwestii baz wojskowych na terytorium państw obcych może być uważana za niechęć do przyczynienia się do osłabienia napięcia międzynarodowego, co może podważyć zaufanie do wszelkich deklaracji o dążeniu do uregulowania palących problemów międzynarodowych.

Ponieważ zarówno rząd radziecki, jak i rząd francuski niejednokrotnie dawały wyraz swym dążeniom do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, nie wolno pominąć faktu, że propaganda nowej wojny i nawoływanie do nowych aktów agresji nie ustają, oraz że rządy niektórych państw przeszły otwarcie do aktów dywersji, terroru i sabotażu w krajach obozu demokratycznego. Znana uchwała Zgromadzenia Ogólnego potępiająca propagandę wojny częstokroć nie tylko nie jest wykonywana, lecz także jawnie deptana przez odpowiedzialne kółka oficjalne niektórych państw, gloryfikujące „politykę siły”, wzmoczenie „zmniejszenia wojny” itp.

Jest rzeczą oczywistą, że w celu osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych niezbędne jest podjęcie takich kroków, które umożliwiłyby skuteczne przeciwstawienie się propagandzie nowej wojny i wszelkim próbom kół agresywnych, zmierzającym do podważenia wiary narodów w zachowanie i utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Z powyższego wynika, że już dożyły ważne problemy o znaczeniu międzynarodowym, wymagające niezwłocznego wspólnego rozpatrzenia przez Francję, Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone, Chińską Republikę Ludową i Związek Radziecki, ponieważ — zgodnie z kartą NZ —

na tych przede wszystkim krajach spoczywa odpowiedzialność za zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Zgodnie z powyższym rząd radziecki w nodzie z dnia 4 sierpnia zaproponował rozpatrzenie na konferencji ministrów spraw zagranicznych kwestii podjęcia kroków, zmierzających do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Znaczenie sprawy przedyskutowania tego rodzaju ważnych problemów międzynarodowych jest zupełnie oczywiste. Niemniej jednak w nodzie rządu francuskiego z dnia 2 września konieczność rozważania napięcia w sytuacji międzynarodowej jest zupełnie niedoceniona, gdyż w odpowiedzi rządu francuskiego pominięto wspomniane wyżej ważne i równocześnie palące problemy międzynarodowe.

W swych notach z dn. 4 i 15 sierpnia rząd radziecki proponował również wszechstronne rozpatrzenie na konferencji ministrów spraw zagranicznych problemu niemieckiego. Rząd radziecki proponował przy tym omówienie następujących kwestii:

1. Zwołanie konferencji pokojowej dla omówienia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami;

2. Utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego, przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich;

3. Złagodzenie finansowo-ekonomicznych zobowiązań Niemiec, związanych z następstwami wojny.

Ze wszystkich tych zagadnień nota rządu francuskiego z dnia 2 września porusza tylko kwestię wyborów ogólnoniemieckich, a całkowicie ignoruje wszystkie pozostałe zagadnienia, mające pierwszorzędne znaczenie dla sprawy rozwiązania problemu niemieckiego.

Tego rodzaju stanowisko jest tym bardziej pozbawione podstaw, że wybory ogólnoniemieckie są sprawą czysto wewnętrzną Niemiec, sprawą, która powinna być rozstrzygnięta przez sam naród niemiecki bez żadnej ingerencji ze strony mocarstw obcych.

Z drugiej strony, nota z dnia 2 września pomija te zasadnicze, dotyczące Niemiec zagadnienia, których rozwiązanie jest w obecnych warunkach niemożliwe bez aktywnego udziału i współdziałania czterech mocarstw okupacyjnych: Francji, Anglii, USA i ZSRR.

Rząd radziecki dwukrotnie przesłał rządowi Francji, jak również rządowi Anglii i USA, swój projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami wraz z propozycją przedyskutowania tego projektu lub przedstawienia przez te mocarstwa własnego projektu traktatu pokojowego. Mimo upływu półtora roku, rząd Francji nie wypowiedział swego zdania na temat radzieckiego projektu traktatu pokojowego i nie przedstawił własnego projektu.

W nodzie z dnia 15 sierpnia br. rząd radziecki zaproponował zwołanie w ciągu sześciu miesięcy konferencji pokojowej z udziałem wszystkich państw zainteresowanych, z tym, że Niemcom zapewniono by należąca reprezentacja we wszystkich stadiach opracowywania traktatu pokojowego i na konferencji pokojowej. W odpowiedzi rządu francuskiego

go sprawa zwołania konferencji pokojowej została pominięta, mimo, że znaczenie takiej konferencji jest bezsporne.

Utworzenie tymczasowego ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego musiałoby przyczynić się do zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych zgodnie z propozycją rządu radzieckiego. Rząd taki mógłby bądź zastąpić oba istniejące rządy w Niemczech wschodnich i zachodnich aż do czasu przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich, bądź też podjąć się prowizorycznie pełnienia niektórych funkcji ogólnoniemieckich, a przede wszystkim przygotowania i przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich przy zachowaniu istniejących obecnie rządów w Niemczech wschodnich i zachodnich. Rząd francuski odmówił zgody również na tę propozycję rządu radzieckiego. Wobec takiego stosunku do wspomnianej propozycji Związku Radzieckiego wykluczone są, praktycznie rzecz biorąc, ewentualne kroki w kierunku przywrócenia jedności Niemiec, nie powstaje bowiem żaden organ ogólnoniemiecki, który mógłby realizować wolę narodu niemieckiego w toku samych przygotowań do wyborów ogólnoniemieckich. Wynika stąd zarys, że przeprowadzenie wyborów ogólnoniemieckich zamierza się przekazać faktycznie w ręce mocarstw okupacyjnych, co stwarza możliwość niedopuszczalnej presji władz obcych na cały bieg przygotowań i na samo przeprowadzenie wyborów. W nodzie z dnia 2 września rząd francuski zrezygnował wreszcie z utworzenia tzw. „Komisji neutralnej”, złożonej z przedstawicieli państw obcych „do badań w celu stworzenia warunków” dla przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich, z czego nie zrezygnował — jak wiadomo — jeszcze w swej nodzie z dnia 15 lipca br. i na co uprzednio należał w ciągu wielu miesięcy.

Ale w takim wypadku powinny byłyby odpaść zastrzeżenia przeciwko propozycji radzieckiej, aby sprawa przeprowadzenia wyborów została samą Niemcom we wschodnich i zachodnich Niemczech, bez żadnej ingerencji i presji ze strony mocarstw obcych.

W nodzie z dnia 15 sierpnia br. rząd radziecki proponował poza tym rządowi Francji, Anglii i USA, by powzięły decyzję w sprawie złagodzenia finansowo-ekonomicznego zobowiązań Niemiec, związanych z następstwami wojny, a mianowicie:

Zwolnić Niemcy z dniem 1 stycznia 1954 roku od spłaty odszkodowań i powojennych długów państwowych, należnych czterem mocarstwom;

Ograniczyć wysokość wydatków okupacyjnych do sum nieprzekraczających 5 proc. dochodów budżetu państwowego Niemiec wschodnich i zachodnich;

Zwolnić całkowicie Niemcy od spłaty długów należnych czterem mocarstwom z tytułu wydatków okupacyjnych, które powstały poza granicami Niemiec po 1945 r.

Wszystkie te zagadnienia, dotyczące złagodzenia związanych z następstwami wojny finansowo-ekonomicznych zobowiązań Niemiec, zostały pominięte w nodzie rządu fran-

cuskiego z dnia 2 września. Tymczasem przyjęcie propozycji rządu radzieckiego przyniosłoby już teraz narodowi niemieckiemu poważną ulgę pod względem ekonomicznym i przyczyniłoby się do rozwoju gospodarki niemieckiej, czego oczekuje naturalnie ludność Niemiec, gdyż od chwili zakończenia wojny upłynęło już przeszło 8 lat.

Rząd radziecki w dalszym ciągu uważa za konieczne, by rząd Francji oraz rządy Anglii i USA sprzecyzowały swe stanowisko wobec wspomnianych propozycji ZSRR.

Konieczność bezwzględnego rozwiązania wspomnianych zasadniczych zagadnień, dotyczących Niemiec, podyktowana jest tym, że w ostatnich czasach stosowane są coraz to nowe środki antydemokratycznego oddziaływania z zewnątrz, aby doprowadzić do ratyfikacji przez parlamenty odnośnych państw zarówno układu bońskiego jak i układu paryskiego, za pośrednictwem których zamierza się przeprowadzić militarną okupację Niemiec zachodnich i uczynić z nich posłuszne narzędzie agresywnego bloku północnoatlantyckiego. Czyny te w rzeczywistości, mimo iż ratyfikacja i realizacja wspomnianych układów przekształciłaby Niemcy zachodnie w ognisko nowej agresji ze wszystkimi wypływającymi stąd konsekwencjami, niebezpiecznymi dla narodu niemieckiego i dla sprawy utrzymania pokoju w Europie, jak również uniemożliwiłyby zjednoczenie Niemiec zachodnich i wschodnich w jednolite państwo.

Wobec tego rodzaju sytuacji, rząd radziecki, wyrażając zgodę na propozycję rządu Francji rozpatrzenia sprawy wyborów ogólnoniemieckich, uważa równocześnie za konieczne, by na konferencji ministrów spraw zagranicznych dyskusja nad problemem niemieckim nie ograniczała się jedynie do tego zagadnienia. Należy porozumieć się co do tego, by na przyszłej konferencji dyskusja nad problemem niemieckim objęła wszystkie zasadnicze zagadnienia, o których wspomniano wyżej, przy czym w dyskusji tej powinni wziąć udział przedstawiciele zarówno wschodnich jak i zachodnich Niemiec.

Zgodnie z powyższym, rząd radziecki proponuje zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych, wychodząc z założenia, że należy:

1. Rozpatrzyć na konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego kroki, zmierzające do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

2. Omówić na konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego kwestię niemiecką, łącznie ze wszystkimi propozycjami wysuniętymi w toku przygotowań do konferencji.

Rząd radziecki nie otrzymał jeszcze od rządu francuskiego odpowiedzi na notę z dn. 28 sierpnia w sprawie traktatu z Austrią i wyraża gotowość kontynuowania dyskusji nad tym zagadnieniem w normalnym trybie dyplomatycznym.

Rząd radziecki wystosował analogiczne noty również do rządów Anglii i USA.

Otwarcie 52 dorocznej konferencji partii labourzystowskiej

Uczestnicy konferencji domagają się zniesienia dyktatu politycznego i gospodarczego USA

LONDYN (PAP). — W dniu 28 września rozpoczęła się w Margate 52 doroczna konferencja partii labourzystowskiej. W konferencji bierze udział 1.226 delegatów reprezentujących 6.421 tys. członków partii. Poza tym obecnych jest na konferencji około 1.500 gości i obserwatorów.

Wiele rezolucji zgłoszonych na konferencję wyraża w tej czy innej formie niezadowolenie z polityki podporządkowania Wielkiej Brytanii dyktatowi USA. Żądają one położenia kresu okupacji amerykańskiej, prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej zmierzającej do złagodzenia napięcia międzynarodowego, do rozszerzenia handlu międzynarodowego i zwolnienia go od wszelkich ograniczeń, a w szczególności do rozszerzenia handlu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Szereg dotychczasowych organizacji labourzystowskich

domaga się stanowczo przyznania Chińskiej Republice Ludowej należnych jej praw w ONZ. Liczne rezolucje odzwierciedlają poważny niepokój szeregowych członków partii z powodu amerykańskiej polityki wskrzeszenia militarystki niemieckiego i japońskiego.

Konferencja — głosi m. in. rezolucja komitetu wykonawczego partii labourzystowskiej — domaga się podjęcia ponownych wysiłków dla zwołania w możliwie najkrótszym czasie konferencji przedstawicieli czterech mocarstw na najwyższym szczeblu, aby znaleźć jakiegokolwiek możliwości porozumienia w sprawie nierozwiązanych dotychczas problemów. Konferencja potwierdza pełne poparcie Labour Party dla zasad Karty NZ. Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna pozostać organizacją o charakterze światowym, w ramach której współpracować mo-

gą wszystkie narody, i nie powinna być przekształcana w blok ideologiczny... Przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej powinni być dopuszczeni do ONZ.

Z drugiej strony w tejże rezolucji czytamy:

„Konferencja potwierdza swe pełne poparcie dla paktu atlantyckiego nie tylko ze względu na potrzeby zbiorowego bezpieczeństwa, lecz również dlatego, że pakt ten stwarza podstawy dla ścisłej współpracy z USA”.

Wielka Brytania — oświadcza komitet wykonawczy, deklarując swe poparcie dla wysięgu zbrojeń — musi kontynuować swój program zbrojeniowy, „ażby sprostać wymogom bezpieczeństwa zbiorowego i wypełnić swe zobowiązania międzynarodowe”.

Jerzy Koszel

Kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR

Rozpoczynamy nowy rok szkolenia partyjnego

Doświadczenia i wyniki ubiegłego roku szkoleniowego wskazują, iż szkolenie partyjne nie nadąża za potrzebami rozwoju naszej partii. Nowy program masowego szkolenia partyjnego na rok 1953/54 stawia większe wymagania przed wszystkimi instancjami i organizacjami partyjnymi. Chodzi o to, aby przez podniesienie na wyższy poziom pracy kursów partyjnych zapewnić oparcie na aktywność i uczestnictwo w szkoleniu podstawowych zagadnień marksizmu-leninizmu, aby działacze partyjni w oparciu o znajomość tych podstawowych założeń marksizmu mogli lepiej zrozumieć sens zachodzących wydarzeń, sens nowych procesów, by umieli nimi kierować zgodnie z ogólną tendencją rozwoju społecznego w różnych warunkach walki klasowej.

Szkolenie partyjne jako jedna z podstawowych form pracy nad ideowo-politycznym wychowaniem członków partii, umożliwia zapoznanie aktywistów partyjnych z postępowymi i demokratycznymi tradycjami naszego narodu, tradycjami bohaterów walki klasowej, tradycjami walki robotniczej, tradycjami walki chłopskiej, pomaga ono pogłębić wśród aktywistów i członków partii znajomość historycznych doświadczeń KPZR, które są wzorem i pomocą w realizacji zadań naszej partii, ułatwia członkom i kandydatom partii opanowanie podstaw nauki Lenina i Stalina o prawach rozwoju społecznego, w szczególności zaś o prawach budownictwa socjalistycznego po to, aby mogli oni lepiej rozumieć linię partii, lepiej walczyć o jej realizację.

Szkolenie partyjne winno uczyć członków partii rozumienia dróg rozwoju naszego kraju, winno uzbrajać członków partii do walki z wrogiem o przyspieszenie tego rozwoju, o mobilizację mas do budownictwa socjalistycznego, o przełamanie wszystkich trudności stojących na jego drodze, winno ukazywać słuchaczom, jak codzienna praca zawodowa i partyjna wiąże się z wielką perspektywą zbudowania socjalizmu w Polsce i z walką o pokój. Szkolenie partyjne to walka przeciwko przeżytkom ideologii burżuazyjnej, to walka o czujność rewolucyjną i nieprzejednanie w stosunku do wrogów i oportunistów.

Tylko podnosząc nieustannie poziom ideologiczny i polityczny szkolenia partyjnego organizacje partyjne będą mogły w sposób skuteczny i trwały podnieść na coraz wyższy poziom aktywność swych członków, uczyć ich coraz bardziej samodzielności w rozwiązywaniu codziennych spraw i zagadnień, a przez to umacniać kierowniczą rolę partii w walce o przebudowę naszego kraju.

WIĄZAĆ TEORIĘ Z PRAKTYKĄ

Z doświadczeń pracy kursów szkolenia partyjnego w ubiegłym roku szkoleniowym wynika, że nadal słabą w wielu zajęciach szkoleniowych jest brak umiejętności wiązania teorii z praktyką. Niektórzy wykładowcy zamiast pokazać słuchaczom żywą treść problemów wynikających z programów zajęć, sprowadzają często szkolenie do wykonywania przez słuchaczy szkolarskich formułek do wyuczenia się suchych faktów. (Np. zajęcia w szkołach politycznych przy KG Turbón i Żółkiewka, pow. Krasnostaw, kurs w RZPT, pow. Radzyn i inne).

Kursy prowadzone po szkolarsku, na których wykładowca zadawała się suchym omówieniem faktów, nie mogą obnażyć starych burżuazyjnych przesądów i nawyków, nie mogą w pełni demaskować wroga klasowego i jego argumentacji — kursy takie nie przygotowują należyście uczestników szkolenia do codziennej praktycznej działalności. W roku ubiegłym miały też miejsce wypadki wulgaryzacji i wypaczeń przy omawianiu niektórych zagadnień, objętych programem szkolenia. Wielu słuchaczy nie rozumiało np. tezy, że Lenin o nieuchronności wojen w okresie imperializmu (powiat Tomaszów) wyciągając błędny wniosek: „po co walczyć o pokój w okresie imperializmu, jeżeli wojna i tak musi być”; niektórzy słuchacze opanicznie pojmowali współczesny ruch w obronie pokoju, uważając go za ruch, który stawia sobie jako bezpośredni cel obalenie kapitalizmu itd. Zdarzały się też przypadki uproszczeń i wypaczeń przy omawianiu zagadnienia 2 rynków światowych (szczególnie w pow. Zamość, Chełm i Lublin miasto).

Często wykładowcy i słuchacze błędnie interpretowali rolę Piłsudskiego i PPS w polskim ruchu robotniczym traktując PPS jako partię rzekomo rewolucyjną, walczącą o niepodległość Polski. Błędy te szczególnie uwidoczniły się w powiecie puławskim i lubartowskim podczas omawiania na kursach szkoleniowych VIII Plenum KC PZPR.

Na szeregu zajęciach uczestnicy szkolenia nie znaleźli odpowiedzi i wyjaśnień na najbardziej nurtujące ich pytania i wątpliwości, ponieważ niektórzy wykładowcy ograniczali się do odczytania broszury lub referatu bez głębszego i wszechstronnego omówienia i wyciągnięcia konkretnych wniosków dla codziennej pracy organizacji partyjnych. Takie splątanie zagadnień i powierzchowność w pracy kursów wystąpiły szczególnie jasno w pow. Biała Podlaska i mieście Lublin.

Inni znowu wykładowcy jak na kursie przy Prezydium MRN w Lublinie trzy czwarte czasu zajmowali na referowanie pozostawiając mało czasu na dyskusję. Taki przebieg zajęć nie wzbudza zainteresowania szkoleniem wśród słuchaczy.

Błędy i wypaczenia w treści i metodach szkolenia partyjnego wynikały przede wszystkim z nieodpowiedniego poziomu i niedostatecznego przygotowania się do zajęć niektórych wykładowców.

Każdy wykładowca winien dążyć do wytworzenia na kursie atmosfery swobodnej, aktywnej dyskusji i polemiki, co umożliwi wyjaśnienie wszelkich wątpliwości i niejasności nasuwających się podczas przerabiania materiałów szkoleniowych.

Każdy wykładowca winien dążyć do tego, aby słuchaczy szkolenia partyjnego stopniowo przyzwyczajać do samodzielnego korzystania z dzieł klasyków marksizmu, aby po ukończeniu kursu każdy słuchacz mógł systematycznie pracować samodzielnie nad sobą, nad podnoszeniem swego poziomu ideologicznego.

Poważną pomoc w szkoleniu winna spełniać prasa partyjna, którą nie zawsze i nie systematycznie czytają niektórzy słuchacze, gdyż i wykładowcy do tego ich nie wdrażają.

Słuchacze i wykładowcy winni ściślej powiązać się z prasą partyjną poprzez wzbogacenie jej materiałami terenowymi i doświadczeniami swej pracy szkoleniowej, dla przeniesienia ich na inne organizacje partyjne. Należy w większym stopniu korzystać z artykułów na tematy ideologiczne i żądać od redakcji wyjaśnień na łamach prasy tych zagadnień, których zrozumienie nastęrcza słuchaczom trudności.

O WŁASCIWY STOSUNEK INSTANCJI PARTYJNYCH DO SZKOLENIA PARTYJNEGO

Walka o wysoki poziom szkolenia partyjnego o przepojenie go duchem bojowości i ofensywności wymaga, by instancje partyjne systematycznie pracowały nad podnoszeniem poziomu kadry wykładowców, od prac których zależy w pierwszym rzędzie poziom, treść i wyniki szkolenia.

Praca z wykładowcami ze strony komitetów powiatowych i ośrodków szkolenia partyjnego była w ub. roku niezadowalająca. Wiele zajęć seminarnych w komitetach powiatowych (Tomaszów, Krasnostaw, Hru-

bieszów i Puławy) odbywało się przy frekwencji nieprzekraczającej 70 proc. Z pozostałą częścią wykładowców nie prowadzono rozmów, konsultacji indywidualnych i dopuszczono ich bez przygotowania do prowadzenia zajęć, co powodowało obniżenie treści i wyników zajęć. Wysocki poziom zajęć z wykładowcami jest zasadniczym warunkiem właściwej treści szkolenia na kursach partyjnych, oraz stanowczego zwalczania wszelkich przejawów dogmatyzmu i wulgaryzacji. Tylko taki wykładowca, który systematycznie pracuje nad sobą, przygotowuje się systematycznie do zajęć, przyswoił sobie odpowiednio omawiane problemy, jest w stanie należycie kierować szkoleniem członków partii.

Dlatego też sekretarze instancji partyjnych winni systematycznie zapraszać wykładowców na narady aktywów partyjnego i zapoznawać wykładowców na seminariach z sytuacją polityczną w świecie i bieżącymi zadaniami partii dla powiązania tych zagadnień z problematyką szkoleniową.

W ubiegłym roku szkoleniowym we wszystkich instancjach i organizacjach partyjnych nie osiągnięto gruntownej poprawy w regularności odbywania kursów szkoleniowych i należytej frekwencji na zajęciach. Poważne zaniedbania organizacyjne mają swe źródło w jednostronności i akcyjności, cechującej pracę instancji partyjnych, w odrywaniu szkolenia partyjnego od całokształtu pracy partyjnej i niedostrzeganiu jego niezmiernie dużego znaczenia dla rozwoju partii i wzrostu jej ideologicznej i politycznej dojrzałości.

Wciąż jeszcze główną przyczyną niedostatecznego poziomu pracy kursów szkoleniowych, niedostatecznej walki o rozwój szkolenia partyjnego na naszym terenie jest niedocenianie przez szereg instancji partyjnych znaczenia pracy ideologicznej jako podstawowego czynnika codziennej pracy każdej organizacji partyjnej.

Ten niewłaściwy stosunek do szkolenia występował w wielu Komitetach Powiatowych. Komitet Powiatowy w Tomaszowie np. traktował szkolenie jako dodatkowe obciążenie w pracy, a nie widział w nim czynnika mobilizującego członków partii do wykonania bieżących zadań. Należy przy tym stwierdzić, że

Eustachiusz Papliński

Kierownik Oddziału Zaopatrzenia i Zbytu Wydz. Przem. WRN w Lublinie

Aby zakładom drobnej wytwórczości nie zabrakło surowca

Drobna wytwórczość reprezentowana na naszym terenie przez państwowy przemysł terenowy i spółdzielczość pracy ma do spełnienia ważną rolę w zakresie zaopatrzenia ludzi pracy w artykuły codziennego użytku i świadczenia im szerokiego wachlarza usług.

W swej pracy napotyka drobna wytwórczość na trudności, które rosną wraz ze wzrostem zadań, jakie stoją przed tą ważną gałęzią naszej gospodarki. Poważne trudności nastęrcza problem zaopatrzenia surowcowego.

te błędy nie zostały jeszcze przezwyciężone. Świadectwem tego jest fakt nieprzygotowania przez KP Tomaszów planu szkolenia i obsady kursów na rok 1953/54 w myśl instrukcji KC PZPR. (Sekretarz Komitetu Powiatowego wysłał w teren cały aparat Komitetu, uważając widocznie, że planowanie szkolenia nie jest pilne).

Niedocenianie szkolenia występowało też wyraźnie w pracy Komitetu Powiatowego w Biłgoraju, gdzie nawet Egzekutywa KP nie realizowała swych uchwał o kontroli szkolenia przez członków Egzekutywy.

Odbiciem stosunku instancji partyjnych do szkolenia jest przebieg szkolenia pracowników aparatu partyjnego, które prawie we wszystkich komitetach powiatowych i miejskich odbywało się niesystematycznie. Kierownictwo KP w Hrubieszowie, Krasnymstawie i Tomaszowie nie wykazywało należytego zainteresowania szkoleniem pracowników aparatu, a Komitet Wojewódzki za mało troszczył się o pomoc i kontrolę w pracy samokształceniowej pracowników aparatu KP i KM oraz ich sekretarzy. Stąd też wielu pracowników aparatu partyjnego nie przygotowuje się należycie do zajęć, a kierownicy wydziałów KP nie okazują im dostatecznej pomocy i nie zawsze starają się o stworzenie im warunków do pracy nad sobą. Trzeba mocno podkreślić, że uchyłanie się od pracy nad sobą jest wyrazem ciasnego praktycyzmu, który prowadzi do zatracenia z pola widzenia celów i perspektyw naszej pracy partyjnej. Postawa taka rodzi się na gruncie niezrozumienia tego, że jedną z najistotniejszych cech działacza partyjnego jest jego ciągła, nieustanna praca nad podnoszeniem swego poziomu, nad pogłębianiem swych wiadomości teoretycznych.

W ubiegłym roku szkoleniowym poważnie zaciążyły na kierowaniu pracą ideologiczną przejawy funkcjonalizmu w pracy aparatu wszystkich instancji partyjnych naszego województwa. Cały ciężar pracy ideologicznej spychano wyłącznie na wydziały propagandy, natomiast inne wydziały zajmowały się tymi zagadnieniami wyłącznie w miarę dołączonych poleceń lub w ogóle się nimi nie interesowały. Przykładem tego może być Komitet Powiatowy w Radzynie, który nie potrafił zainteresować sprawą szkolenia Wydziałów Organizacyjnego i Rolnego

oraz dopuścić do tego, że nawet Wydział Propagandy pracował w tym zakresie żywiołowo.

W bieżącym roku szkoleniowym przed instancjami partyjnymi stoi zadanie wyeliminowania dotychczas popełnianych błędów w pracy ideologicznej.

Kierownictwo polityczne szkoleniem partyjnym wymaga systematycznej kontroli pracy kursów przez cały aparat i aktyw instancji partyjnej w celu bezpośredniej pomocy w terenie wykładowcom i słuchaczom w ujawnianiu braków i ich natychmiastowej likwidacji.

Komitety gminne i egzekutywy podstawowych organizacji partyjnych winny systematycznie wysuwać sprawozdań wykładowców z pracy kursów, interesować się postępiami słuchaczy w przyswajaniu programu, wyciągać wnioski organizacyjne w stosunku do członków i kandydatów partii, którzy naruszają dyscyplinę podczas szkolenia partyjnego.

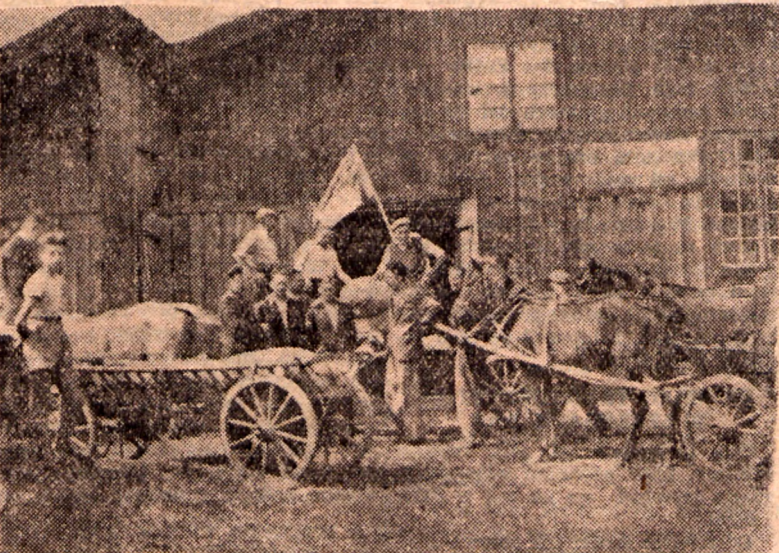
Trudne i odpowiedzialne zadania, które stoją dziś przed naszą partią, zobowiązują każdego członka partii, aktyw i pracowników aparatu partyjnego do stałego podnoszenia swego poziomu ideowo-politycznego dla zwiększenia siły oddziaływania organizacji partyjnej na masy pracujące, dla pełnej mobilizacji mas do wypełniania zadań określonych programem Frontu Narodowego.

Ten, kto tego nie docenia, nie pracuje nad sobą, będzie nieuchronnie napotykał w pracy na coraz to większe trudności, pozostanie w tyle i nie będzie mógł sprostać zadaniom partyjnym.

Dalsza ofensywna praca ideologiczna całej organizacji partyjnej winna przyczynić się do wzmocnienia ideologicznego członków, a przez to zwartości i bojowości szeregu partyjnego.

Będzie ona tym bardziej owocna, im lepiej przy pomocy instancji partyjnych potrafią wykładowcy pokazać żywą treść nauki Lenina — Stalina, jej pomoc w wytęczeniu linii naszej partii oraz w codziennej działalności organizacji partyjnych. Szkolenie partyjne winno się coraz bardziej przyczyniać do tego, aby nauki i wskazania towarzysza Stalina przenikały głębiej do codziennej pracy politycznej, ideologicznej i organizacyjnej — każdej organizacji partyjnej oraz każdego członka partii.

ROLNICY! ORGANIZUJcie ZBIOROWE DOSTAWY....



tak jak to uczynił widoczni na zdjęciu chłopcy z promad Białej i Branicy w pow. radzyńskim.

Przemysł drobny powinien opierać swoją produkcję przede wszystkim na surowcach odpadkowych, tzw. surowcach wtórnych. Kto ma dostarczać zakładom przemysłu drobnego surowce wtórne i w jaki sposób?

Sprawę tę reguluje zarządzenie przewodniczącego PKPG z dnia 16.IX.1952 r., które na wszystkie zakłady przemysłowe znajdujące się na terenie województwa nakłada obowiązek zgłaszania każdego roku do dnia 1.XII. do WKPG wykazów stanu zapasów oraz przewidywanych ilości surowców wtórnych, które powstaną w ciągu następnego roku kalendarzowego. Niezależnie od tego wszystkie zakłady przemysłowe mają obowiązek bieżąco zawiadamiać WKPG o wszelkich zmianach ilościowych lub jakościowych zaszych w okresie po zgłoszeniu.

Na podstawie otrzymanych wykazów WKPG wraz z Wydziałem Przemysłu Prezydium WRN rozdzielają surowiec pomiędzy poszczególne zakłady przemysłu drobnego.

W jakim stopniu zakłady przemysłowe z terenu naszego województwa wywiązały się w ubiegłym roku z obowiązku zgłoszenia surowców wtórnych i jak się wywiązuje w roku bieżącym?

Trzeba, niestety, stwierdzić, że nie wszystkie zakłady przemysłu drobnego w naszym województwie zgłosiły w ubiegłym roku wykazy surowców wtórnych. Obok zakładów, które należy wywiązać się z tego obowiązku, jak Lubelskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych, Zakłady Wytwórcze Sprzętu Instalacyjnego w Poniatowej i inne, były i takie, które nie zgłosiły wykazu, jak np. Fabryka Samochodów Cięż-

arów, WSK, KFWM, Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych i wiele innych. Również w ciągu bieżącego roku zakłady przemysłowe, z wyjątkiem Fabryki im. Buczka, Lubelskich Zakładów Wyróbów Rymarskich i nielicznych innych nie powiadomiły WKPG o ilościach posiadanych surowców wtórnych, które niejednokrotnie marnowały się porzucone gdzieś na placu, czy w kącie magazynu.

W III kwartale br. Wydział Przemysłu Prezydium WRN chcąc uzupełnić niepełny bilans na rok 1953, zwrócił się do większych zakładów z terenu naszego województwa, by zgłosiły posiadane surowce wtórne. Odpowiedzi udzieliła tylko połowa zakładów. Wobec takiego stanu rzeczy Wydział Przemysłu w porozumieniu z WKPG utworzył komisję do spraw surowców wtórnych, w skład której weszli przedstawiciele poszczególnych pionów drobnej wytwórczości. Komisja ta będzie zajmowała się wyszukiwaniem surowców wtórnych na naszym terenie i wykorzystywaniem ich do produkcji w drobnym przemyśle.

Aby komisja ta mogła należycie spełnić swą rolę, konieczna jest ścisła z nią współpraca wszystkich zakładów przemysłowych, w których istnieje lub mogą powstać surowce wtórne. Należy pamiętać o tym, że od tej współpracy w dużej mierze zależy zaopatrzenie w surowce naszych zakładów przemysłu drobnego, wykonanie przez nie zadań planowych, a co za tym idzie — zaspokajanie stale rosnących potrzeb mas pracujących naszego województwa.

Na przykładzie powiatu hrubieszowskiego

Samouspokojenie, żywiolowość i tolerancja wobec wroga hamują terminowe wykonanie zobowiązań wsi

— Dlaczego z obowiązkowymi dostawami zboża jest u was źle?

Takie pytanie zadaliśmy powiatowemu delegatowi Ministerstwa Skupu w Hrubieszowie, gdyż jak wiadomo, powiat Hrubieszów zajmuje drugie od końca, a w niektórych tygodniach nawet ostatnie miejsce w realizacji planowych dostaw zboża w województwie lubelskim.

Towarzysz Pysznik nie zastanawiał się długo.

— Przyczyny, których konsekwencją jest niezadowolający przebieg akcji skupu w naszym powiecie — powiedział — to: samouspokojenie, niewłaściwy styl pracy prezydiów rad, wroga propaganda w terenie.

GROŻNA CHOROBA

Samouspokojenie jest, jak wiadomo, bardzo groźną chorobą, która zdolna jest zaprzepaścić najlepsze osiągnięcia każdej planowej akcji. Towarzysze z Hrubieszowa znaleźli powód do samouspokojenia. Stał się nim dobry wynik osiągnięty w zeszłorocznym skupie zboża. Ale pamiętając o dobrym wyniku osiągniętym w zeszłorocznym skupie zboża towarzysze z Hrubieszowa zapomnieli o wysiłku i pracy kosztownej, którą oni i na to wszystko w tym roku się nie zdobyli. Towarzysze z Hrubieszowa podwójnie się zaniedbali: nie zastosowali w pełni zeszłorocznych doświadczeń, które uczyły, że dobre wyniki osiąga się tylko dzięki uporczywej pracy, a po drugie — nie przewidzieli dodatkowych trudności, jakie w skupie zboża przyniosł obecny rok — to jest nie zastanowili się jak są przyjmowane w terenie wypadki zachodzące w świecie oraz nie zbadali, jak wskutek wzrostu zamożności kulaka powiększa się jego chęć spekulacji artykułami rolnymi, w szczególności zbożem i jaki wywiera on przez to wpływ na najmniejszych średniaków.

Rezultatem samouspokojenia jest obniżenie poziomu pracy uświadomienia. Można powiedzieć bez przesady, że na terenie powiatu hrubieszowskiego ta niezmiernie ważna akcja jest całkowicie odpolityczniona. Nie udało się przekonać podstawowych mas biedniackich i średniackich, że realizując obowiązki względem państwa zabezpieczają przede wszystkim samym sobie większy dopływ artykułów przemysłowych, że pomagając państwu w rozwoju przemysłu i budownictwa wzmacniają światowy obóz pokoju; nie zainteresowano należycie wydziały rozgrywających się poza granicami kraju, które to wydarzenia wywołały u wielu postawę wycofania, nie obalono wreszcie bezpodstawnego przekonania jakoby urodzaje w tym roku zawiodły. W wyniku tego wszystkiego akcja skupu przebiega u towarzyszy z Hrubieszowa żywiolowo. Zarzysowały się poważne różnice w realizacji miesięcznych planów dostaw przez poszczególne gminy: są także i takie gminy, które roczny plan wykonały w 43 proc. i takie, które wykonały go zaledwie w 17,8 proc.

NIEWŁAŚCIWE KIEROWNICTWO

Żywiolowość akcji skupu w hrubieszowskim ma jeszcze inne charakterystyczne źródło. Wypluwa ona w dużym stopniu z drugiego błędu, jaki tam popełniono, mianowicie z niewłaściwego stylu kierowania akcją przez rady.

O ile słusznym było, by każda gmina otrzymała swego doradcę z powiatu, który pomagałby w organizowaniu pracy w skupie na jej terenie, o tyle nie należało „typować” do tej roboty przewodniczącego Prezydium PRN, jej sekretarza oraz powiatowego delegata Ministerstwa Skupu. Ludzie ci, skierowując

cały swój wysiłek ku temu, by powierzone im gminy osiągnęły względnie wysoki procent w realizacji planowych dostaw, stracili z oczu całokształt spraw w powiecie. Nie znaleźli czasu na właściwe zorganizowanie pracy gminnych rad narodowych, nie pomogli radom natrafiającym na szczególne trudności, nie potrafili skontrolować działalności aktywnego pracującego w terenie. W rezultacie niezły wynik kilku gmin nie zrównoważył poważnych zaległości całego szeregu innych. Brak odgórnego, sprężystego kierownictwa ułatwił sytuację wrogiej propagandzie, która obezwładniła niektórych aktywistów i zaraziła nawet pewną część członków partii. Ten błąd popełniony przez towarzyszy z powiatu jest poważnym wykrzywieniem przeciw umiejętności rządzenia.

WROG DZIAŁA

W wielu częściach naszego województwa chłopci tłumaczą swoje zaległości w dostawach słabymi urodzajami. Istotnie na glebach lianych, piaszczystych oziminy w tym roku, jak to się mówi, nieco „przypaliło”. W niektórych okolicach pewne szkody poczyniły także przymrozki. Trzeba jednak stwierdzić z całą stanowczością, że ogólnie biorąc urodzaje w bieżącym roku są nawet lepsze niż w ubiegłym, i nie ma powodów do narzekania, szczególnie w hrubieszowskim, gdzie ziemia jest bardzo dobra. Skąd się jednak narzekania biorą? Tłumaczyć to należy niewłaściwą polityką w przeprowadzaniu próbnych omłotów. Powołane do tego komisje dokonywały próbnych omłotów u kulaków, którzy chętnie dawali im jak najgorsze zboże (tzw. zgrabki) lub u takich, którzy mają gospodarstwa zapuszczone („trupy gospodarze”), o małej kulturze rolnej. W rezultacie przeciętna wydajność w niektórych okolicach wyniosła zaledwie 7 q z hektara, co jest przecież grubym nieporozumieniem. Nieoparty na rzeczywistości fałszywy wynik próbnych omłotów został przez kulaków szeroko rozreklamowany. Chłopi, średniacy, którym nie wyjaśniono należycie znaczenia uczciwej realizacji planowych dostaw nie zawsze mieli siłę oprzeć się szeptanej propagandzie. Do gminnych rad narodowych, do powiatu zaczęły napływać masowo podania o zmniejszenie wymiarów zboża. Poza tym zaczęto organizować zbiorowe wyjazdy do Rady Państwa, by tam prosić o ulgi.

Dla zobrazowania czyja to jest właściwie robota wystarczy pokazać kilku organizatorów owych zbiorowych wyjazdów. W gromadzie Zadebce np. są nimi: Władysław Iwan, chłop ośmiohektarowy, posiadający dwa konie, 4 krowy, 7 sztuk świń, który zalega w podatkach jeszcze z 1951 roku i który nawołuje do sabotażowania obowiązkowych dostaw; Daruk — o podobnej zamożności, który do punktu skupu przywiózł w tym roku 5 q starego, zawołzonego zboża; Kureda — organizator tajnego zebrania we wsi, na którym oświadczył jakoby delegaci wysłani do Warszawy uzyskali 50 proc. obniżki w wymiarach (posiada 2 konie, 4 krowy, 6 sztuk świń na 9 ha) i Jaworski, który jeździł do Warszawy, a który usiłuje podważyć słuszność klasyfikacji ziemi, by w ten sposób skłonić chłopów do bojkotowania obowiązkowych dostaw.

Są to jak widzimy ludzie zamożni, którzy mogą się ze swoich obowiązków wywiązać, ale nie chcą i innych do tego namawiają. Na innych gromadach znaleźliśmy przewodników tej samej „maści”: w gromadzie

Ciolki, gm. Horodło jest nim wice dyrektor PZMlecz, Józef Miciaszek, w Czerniczynie były wiceprzewodniczący PRN Piotr Przybyła, w Jankach zbierał pieniądze na wyjazd Jan Olko, a podania pisał sanacyjny urzędnik Ciepelski.

Poważnym błędem PRN i KP jest to, że nie wykryły w porę tych inspiratorów i nie zmusiły ich do zaprzestania tego typu wrogiej działalności. Poza tym podania, które napływały do powiatu i do gmin należało w jak najszybszym czasie rozpatrzyć, komu należało — obniżyć wymiar, a jednocześnie nie dopuścić do jakichkolwiek złudzeń, że będą stosowane ulgi wobec słusznych i realnych wymiarów. Tymczasem na 1459 odwołań, które złożyli chłopci w powiecie hrubieszowskim prezydium rad narodowych rozpatrzyły minimalną ilość, bo zaledwie 162. Wynika z tego, że poważna ilość chłopów nie odwozi zboża, gdyż nie otrzymała odpowiedzi na swoje podania. Trzeba przy tym zauważyć, że skoro w gromadzie ktoś jeden zwleka z odstawą zboża, czekając na wynik swego odwołania, to z nim razem ociąga się jego dwu sąsiadów, którzy przecież zainteresowani są jak mu się powiedzie.

BEZ GŁĘBSZEJ ANALIZY

Błędy, jakie zauważyliśmy u towarzyszy w powiecie pogłębiają się na poszczególnych gminach. Dochodzą tu także błędy innego rodzaju.

Wzięmy dla przykładu gminę Miętkie z siedzibą w Mirczu. Liczy ona 23 gromady. Pierwsza rzecz, która się rzuca w oczy to zupełna bezradność przewodniczącego Prezydium Romana Kurczmana, który nie umiejąc i nie mogąc sobie poradzić z wieloma sprawami, w niedopuszczalny sposób je upraszcza. Oto jak załatwia on podania o ulgi. Na szeregu odwołań (wszystkich jest około 156) wpisuje dokładnie „negatywnie” potem, gdy się ręka zmęczyla: „negat”, dalej „neg.” a wreszcie samo „N”. Nie spotyka się choćby prób indywidualnej analizy piszącego i oparcia na mocnych argumentach pozytywnej lub negatywnej odpowiedzi.

Charakterystyczną jest rzeczą, że Kurczman nie orientuje się w wielu zagadnieniach, które na terenie gminy powinny go przede wszystkim obchodzić. Zapytany jak przebiegała omłoty odpowiada: — A to inspektor rolny wie. — Zapytany jak wygląda orzecznictwo wniosków skierowanych do kolegium gminnego każe nam się zwrócić do referenta wojskowego itd. Jednym słowem resortowość, sporo bałaganu i brak odpowiedzialności.

CEŁOPI PATRZA NA AKTYW

Jedziemy do Radostowa. Trzeba stwierdzić zaraz na początku, że cała wieś omłoty już przeprowadziła.

Dlaczego nie wywłazała się w stu procentach z obowiązkowych dostaw? Wielu chłopów ze spokojem oświadcza, że czeka, aż spełni swój obowiązek względem państwa sekretarz podstawowej organizacji Jan Jasiejo, który nie sprzedał państwu ani kilograma i sołtys Władysław Józwiak, który mając sześć hektarów ziemi również nie myśli o tym. Aktywni gromadzi, do których poza wymienionymi należą: Stanisław Misiuk, Władysław Sochan i nauczyciel Tadeusz Fabrowski, stała się niby prowadzić pracę uświadomiaczącą, chodzi po zagrodach, ale jakoś nie umie znaleźć z chłopami wspólnego języka. Możliwe, że przeszkadza w tym sama osoba Sochana. Jest to chłop dwunastohektarowy, który wymiar ma za niski, co również wywołuje oburzenie gromady.

Niedocłańnięcia zaobserwowane w gminie i na gromadzie bardzo poważnie obciążają Prezydium PRN oraz Komitet Powiatowy. Towarzysze z Hrubieszowa nie przygotowali się do akcji skupu należycie. Zostawili te bardzo poważną akcję swemu losowi, co nie powinno było się zdarzyć. Te same błędy można stwierdzić i na innych powiatach. Najwyższy czas zanalizować błędy, zanalizować sytuację w terenie i wypracować z tego takie wnioski, które pomogą usunąć trudności w skupie zboża. M. W.

Krytyka pomogła zarząd powiatowy w Hrubieszowie bardziej związać się z młodzieżą

Prawie we wszystkich powiatach naszego województwa odbyły się ostatnio plena zarządów powiatowych i zarządów miejskich ZMP. Dokonano na nich analizy pracy organizacji w świetle wytycznych XII plenum ZG ZMP oraz wskazano drogę dalszego rozwoju ZMP.

Zebrań plenarne wykazały, że w organizacji wyrosło wielu dobrych aktywistów, którzy śmiało zabierają głos w dyskusji, rzeczowo zwracają uwagę na błędy, popełnione przez zarządy powiatowe i miejskie. W wystąpieniach można było zauważyć dużą troskę ZMP-owców o to, aby organizacja mogła należycie wypełniać swoją rolę, stając się najlepszym pomocnikiem partii w walce o nowego człowieka.

O SZERSZY ROZWOJ ZMP NA WSI

Na plenum ZP w Hrubieszowie poszczególni mówcy ostro krytykowali zarząd, jego oderwanie się od terenu, brak pomocy dla kół. Wskazywali na to, że zarządy gminne nie wiedzą, w jaki sposób mają ułożyć sobie pracę, nikt im w tym dotychczas nie pomagał. Zbyt wiele istniejących jeszcze wsi, w których nie ma kół ZMP-owskich.

Od czerwca br. do pierwszych dni września wstąpiło w pow. hrubieszowskim do ZMP 325 członków. Liczba ta na pierwszy rzut oka jest dość pokaźna. Mieści się w niej jednak 249 harcerzy, którzy postanowili wejść w szeregi organizacji. Jeżeli więc nie będziemy ich brać pod uwagę (aczkolwiek fakt ten należy uważać za pozytywny), przekonamy się, że spośród młodzieży niezorganizowanej do ZMP wstąpiło tylko 76 osób. 76 — to stanowczo za mało. Cyfra ta świadczy o tym, że do ostatniego plenum ZP organizacja ZMP w pow. hrubieszowskim nie wyciągnęła należycie wniosków z XII plenum ZG ZMP.

Mało tego. Są jeszcze gorsze fakty. W pewnych gminach dał się zauważyć nawet ubytek młodzieży z ZMP. Przestala ona uczęszczać na zebrania, zrywając w praktyce z organizacją. Tak było np. w gminie Hulcze, Mieniany, czy Molodiaty. Należy za to przede wszystkim obwiniać Zarząd Powiatowy ZMP w Hrubieszowie, który w porę nie zainteresował się sytuacją, powstałą w tych gminach, i dopuścił do tego rodzaju wypadków.

ZA MAŁO TRAKTORZYSTÓW W SZEREGACH ZMP

Pow. hrubieszowski jest typowo rolniczy. ZMP powinien więc szczególnie rozwijać się w wsi w PGR i POM.

Dotychczas mniej niż połowa gromad posiada kół ZMP-owskie. Nie lepiej jest w PGR i POM. Wśród 200 młodych traktorzystów, pracują-

cych w PGR, tylko 46 należy do ZMP, a w POM na 120 — 35. W całym powiecie do czasu ostatniego Plenum nie było ani jednego koła ZMP w PGR. Nieliczna zorganizowana młodzież PGR należała do kół gromadzkich albo „chodziła samopas” nie wchodząc w skład żadnego ognia. Tak było np. z młodzieżą z PGR Kościszyn, Sachryn czy Leopoldów.

ZBYT WIELU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

A jak wygląda organizacja ZMP w poszczególnych, nielicznych zrzęstach, zakładach pracy? Okazuje się, że i tutaj jest jeszcze wiele braków, wiele niedopatrzeń. Są zakłady takie jak np. fabryka win w Nielewcu, czy cegielnia w Hrubieszowie, w których nie ma jeszcze kół ZMP-owskich. W tych zaś kółach, które istnieją, zbyt duży jest procent pracowników umysłowych, a za mało natomiast robotników. Za przykład może tu służyć koło przy cukrowni w PZGS w Hrubieszowie, czy Centrali Jajczarsko-Drobiańskiej.

ZARZĄD POWIATOWY MA JESZCZE PRZED SOBĄ WIELE PRACY

Fakty te wykazują, jak wiele pracy czeka jeszcze Zarząd Powiatowy i zarządy gminne ZMP, które powinny ściślej związać się z młodzieżą niezorganizowaną a nie izolować się od niej (bo i to się zdarzało).

W rozbudowie ZMP trzeba oprzeć się o aktywny, który odpowiednio kierowany stanowi dużą siłę i może zdziałać wiele dobrego.

Ostatnio Zarząd Powiatowy, który — jak można wnioskować — zrozumiał swoje braki i błędy, sumiennie przystąpił do pracy. Przygotowano szczegółowy plan, mający na celu szybko i właściwie zrealizowanie uchwał XII Plenum ZG. Członkowie Zarządu i Prezydium ZP są odpowiedzialni za wykonanie poszczególnych punktów.

O WIEKSA POMOC ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZMP

Ten zapł Zarządu Powiatowego, chęć uzdrowienia organizacji poprzez

poprawienie jej składu socjalnego, musi być stały. Stanie się tak wówczas, gdy Zarząd Wojewódzki ZMP zwróci większą uwagę na powiat hrubieszowski.

Instruktorzy Zarządu Wojewódzkiego powinni częściej przebywać w tym powiecie. Dotychczas ich przyjazd do Hrubieszowa, bardzo rzadki, ograniczał się tylko do bytności w Zarządzie Powiatowym. Ale nawet tutaj instruktorzy za mało starali się pomóc ZP w usunięciu błędów. Zarząd, pozostawiony bez opieki instancji wojewódzkiej, zbyt wolno dojrzewał, za mało rósł, toteż rezultaty jego pracy nie były wielkie. A przecież pow. hrubieszowski spełnia w naszym województwie niezmiernie ważną rolę. O tym organizacja ZMP powinna pamiętać. MAJ

Całe społeczeństwo powinno wziąć udział w zbiorce złomu

Szybko rozwijający się przemysł musi być należycie zaopatrzony w niezbędne surowce dla wykonania zadań produkcyjnych, nakreślonych przez Plan 6-letni. Cenny surowiec w postaci wartościowego złomu uzyskany w wyniku zbiórki społecznej jest dodatkowym źródłem naszego przemysłu.

Spoleczeństwo powinno rozumieć, że zbiórka złomu na budowę Warszawy ma wielkie znaczenie dla gospodarki narodowej. Zebrany złom dostarczy się hutom, gdzie po przetworzeniu, służyć będzie do wyrobu maszyn czy narzędzi. W ten sposób z niepotrzebnych i nieprzydatnych w gospodarstwie domowym rzeczy powstawać będą nowe narzędzia i nowe maszyny, którymi produkować będziemy również przedmioty codziennego użytku, na których brak często narzekamy. Fundusze jakie zaoszczędzimy wykorzystując surowiec wtórny, pójdą na budowę Warszawy. W ten sposób przyczynimy się również i do budowy stolicy. Nie wszyscy mieszkańcy Lublina doceniają znaczenie zbiórki złomu. A przecież należyte wywiązywanie się z tego obowiązku świadczy o patriotycznej postawie i o uświadomieniu każdego obywatela.

Spoleczeństwo woj. lubelskiego powinno wzmocnić wysiłek w zbiorce złomu! Więcej inicjatyw muszą przejąć komitety blokowe, dozorczy, administracja! Wobec tego, iż termin zbiórki został przedłużony do 3 października nie powinno być w naszym mieście domu, który nie zdążyłby zająć się tą sprawą. (A)



Wł. Rogow

Wielkie święto narodu chińskiego

Dzień 1 października jest wielkim świętem wyzwolenia narodu chińskiego. Przed czterema laty w dniu tym proklamowana została Chińska Republika Ludowa, zapoczątkowany został radykalny zwrot w życiu wielkiego kraju — zwrot od imperialistycznego i feudalnego ucisku mas pracujących do ustroju ludowo-demokratycznego. Na zawsze minęły czasy, kiedy Chiny były krajem słabym, pół-kolonialnym, zależnym od mocarstw imperialistycznych. Chiny stały się państwem wolnym, prawdziwie niezależnym i suwerennym.

Naród chiński wita swe święto narodowe poważnymi osiągnięciami. Mężni ochotnicy chińscy, wraz z narodem koreańskim, ramię przy ramieniu z jego bohaterką Armią Ludową udaremniili plany imperialistów amerykańskich — plany zagarnięcia Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej i wtargnięcia na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej.

Zawarty w wyniku zwycięskiej walki rozejm w Korei toruje drogę do pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego i do ustanowienia trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie, co jest niezmiernie ważnym czynnikiem zmniejszania napięcia sytuacji międzynarodowej. Czyżż może na jednak rozwiązać najdonioślejsze problemy międzynarodowe bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej — największego kraju na kontynencie azjatyckim? Wrogowie pokoju nie gardzą żadnymi środkami, aby nie dopuścić do przywrócenia wielkiemu 500-milionowemu narodowi chińskiemu jego praw w ONZ. Ale naród chiński nigdy nie pogodzi się z tym, aby w Organizacji Narodów Zjednoczonych reprezentowała go klika czangkaiszekowskich agentów imperialistycznych. Jedynym przedstawicielem interesów narodu chińskiego może być tylko Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej.

Chiński Rząd Ludowy zapewnił narodowi chińskiemu wolność, najlepsze prawa i swobody demokratyczne. Po raz pierwszy w okresie wieloletnich dzieł tego olbrzymiego kraju chińscy chłopcy, robotnicy i przedstawiciele wszystkich innych warstw ludności wezmą udział w przeprowadzanych obecnie powszechnych wyborach do centralnych i terenowych organów władzy ludowej, dla której największym obowiązkiem jest troska o dobro narodu.

Na mocy uchwały Rządu Ludowego masy pracujące wsi, zorganizowane w związki chłopskie, odebrały obszarnikom 47 milionów hektarów ziemi ornej, znaczną ilość bydła, maszyn rolniczych, zboża. Wszystko to podzielone zostało pomiędzy chłopów bezrolnych i małorolnych, Feu-

dałowie — obszarnicy przestali istnieć jako klasa. Feudalny wyzysk chłopów został na zawsze zlikwidowany.

Wzrasta nieustannie dobrobyt chłopów gospodarujących na własnej ziemi. Wśród chłopów chińskich rośnie pęd do zrzeszenia się i wspólnej uprawy ziemi. Spośród 90 milionów gospodarstw chłopskich 35 milionów należy do różnego typu brygad pomocy wzajemnej. Na wsi chińskiej zorganizowano też przeszło 10 tys. spółdzielni produkcyjnych niższego typu, 10 wzorcowych spółdzielni produkcyjnych wyższego typu i 52 wielkie państwowe gospodarstwa rolne.

Komunistyczna Partia Chin i Centralny Rząd Ludowy otaczają chłopów pieczołowitą opieką i okazują im wydatną pomoc. Rząd Ludowy udziela dawnym robotnikom rolnym i chłopom bezrolnym pożyczek na urządzenie gospodarstw, zakup bydła, inwentarza, nawozów, nasion itd.

Rolnictwo i przemysł Chin już na początku roku bieżącego były całkowie odbudowane i przekroczyły poziom przedwojenny pod względem wszystkich prawie wskaźników. Sukcesy te były wynikiem twórczego entuzjazmu mas pracujących oraz braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Zawarty 14 lutego 1950 roku radziecko-chiński układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej oraz szereg doniosłych układów gospodarczych i handlowych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej zapewniły warunki sprzyjające odbudowie i rozwojowi gospodarki narodowej Chin.

Doniosłe znaczenie braterskiej pomocy, udzielanej Chińskiej Republice Ludowej przez Związek Radziecki, podkreślił przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, Mao Tse-tung, w depeszy wysłanej dnia 15 września br. do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, G. M. Malenkowa. W depeszy tej czytamy m. in.:

„Centralna Ludowa Rada Rządowa wyraża jednomyślnie przekonanie, że dzięki zgodzie rządu wielkiego Związku Radzieckiego na systematyczne udzielanie Chinom pomocy ekonomicznej i technicznej w budowie i przebudowie 91 nowych zakładów oraz 50 zakładów, będących już obecnie w budowie i przebudowie, naród chiński energicznie przyswajając sobie przodujące doświadczenia i najnowocześniejsze osiągnięcia techniczne Związku Radzieckiego, zdola stopniowo stworzyć własny potężny przemysł ciężki. Będzie to miało niezmiernie wielkie znaczenie dla uprzemysłowienia Chin, dla stopniowego przejścia Chin do socjalizmu, jak również dla wzmocnienia sił obozu pokoju i demokracji, na czele którego stoi Związek Radziecki”.

Przeobrażenia demokratyczne, a przede wszystkim reforma rolna, spowodowały głębokie przemiany w gospodarce Chin. Kluczowe miejsce w przemyśle chińskim zajmują przedsiębiorstwa znacionalizowane (sektor państwowy) o charakterze socjalistycznym. Przedsiębiorstwa te dają 80 proc. globalnej produkcji przemysłu ciężkiego i około 50 proc. produkcji przemysłu lekkiego.

W roku bieżącym naród chiński przystąpił do realizacji pierwszego pięcioletniego planu budownictwa gospodarczego. Zgodnie z planem pięcioletnim, w roku bieżącym buduje się i przebudowuje 21 zakładów hutniczych i chemicznych, 24 fabryki budowy maszyn, 24 elektrownie, 10 nowych linii kolejowych itd. W dziedzinie budownictwa hydrotechnicznego trwa budowa gigantycznych obiektów na rzekach — Huanaihe i Jundin, rozpoczęto budowę obiektów hydrotechnicznych na rzekach Liaohai i Hańszu.

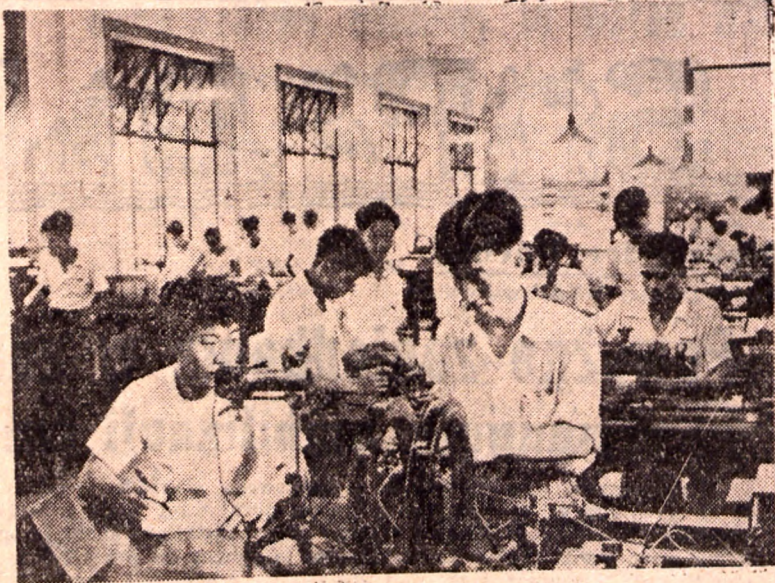
Aby zapewnić pomyślną realizację planu pięcioletniego, przygotowuje się wielką armię specjalistów, pracowników naukowych, wykwalifikowanych robotników. W roku bieżącym powstają nowe wyższe uczelnie techniczne — instytuty Hutnictwa, Lotnictwa, Geologii, Instytut Przemysłu Naftowego i inne.

Rozwojowi gospodarki narodowej Chin towarzyszy nieustanny wzrost stopy życiowej i poziomu kulturalnego mas pracujących. W okresie czterech lat istnienia Chińskiej Republiki Ludowej nastąpił znaczny wzrost realnych płac robotników. Wprowadzono 8-godzinny dzień pracy, równą opłatę pracy mężczyźni i kobiet, wydano zakaz zatrudniania małoletnich. Od roku 1949 obowiązują ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Dla robotników urządzono liczne sanatoria i domy wypoczynkowe.

Przy przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczych zorganizowano żłobki i przedszkola, ambulatoria i szpitale, szkoły dla dzieci robotników oraz szkoły dla dorosłych. W uruchomionych przez związek zawodowy 16.277 szkołach uczy się w czasie wolnym od pracy 3027 tys. robotników. Przy wielu większych przedsiębiorstwach i fabrykach istnieją kluby, biblioteki, i kina. W kraju powstały 152 pałace kultury, 11.927 klubów fabrycznych i 8.427 bibliotek fabrycznych.

Rząd Ludowy przeprowadza szeroko zakrojone budownictwo socjalno-kulturalne, na które w roku bieżącym przeznaczono 14,9 proc. ogólnej sumy wydatków budżetowych. Wydatki na te cele nieustannie rosną; w porównaniu z rokiem 1950 zwiększyły się one 4,6 raza.

Naród chiński, pod kierownictwem partii komunistycznej, i powodem buduje swe państwo ludowo-demokratyczne. Pomyślnie realizuje ono wielkie dzieło przeobrażenia zacofanego kraju rolniczego w wielkie mocarstwo przemysłowe.



Wielkie budownictwo gospodarcze w Chinach Ludowych wymaga wielu specjalistów. W ciągu ostatnich dwu lat ukończyło wyższe uczelnie blisko 40 tysięcy nowych fachowców. W celu przygotowania kadr specjalistów utworzono przy wielu uniwersytetach specjalne wydziały techniczne. Ostatnio otwarto też nowe politechniki. Na zdjęciu: studenci wydziału elektryczności Wyższej Szkoły Technicznej w Kantonie w czasie ćwiczeń. (Fot. CAF)

Z życia Związku Radzieckiego

ROŚNIE IŁOŚĆ WYTOPÓW SZYBKOŚCIOWYCH

MOSKWA (AR). — Inicjator współzawodnictwa hutników zakładów „Zaporożstal”, tow. Niebilycin, wykonał ostatnio szybkościowy wytop, wyprzedzając harmonogram o 2 godz. 20 min., otrzymując przy tym z każdego metra kwadratowego trzonu pieca o półtonowej tonie stali więcej niż przewiduje plan. Obsługa pieca martenowskiego Nr 10, tow. Jakimienko, Martynow i Niebilycin, wykonali od początku roku bieżącego ponad 500 wytopów szybkościowych.

4 września załoga pieca martenowskiego Nr 7 wykonała 4 wytopy, produkując setki ton metalu ponad plan. Po cztery wytopy w ciągu doby wykonują również załogi pieców martenowskich Nr 9, 3 i 8. Najlepsze wskaźniki osiągają załogi pieca martenowskiego Nr 6: wykonują oni systemem szybkościowym około 90% ogólnej liczby wytopów.

W 125 ROCZNICĘ URODZIN LWA TOLSTOJA

MOSKWA (AR). — 7 września w Państwowym Muzeum Rosyjskim w Leningradzie otwarto wystawę poświęconą 125 rocznicy urodzin Lwa Tolstoja. Zebrane tu materiały i dokumenty doskonale ilustrują epokę, w której żył i tworzył genialny mistrz słowa.

Wystawa zapoznaje zwiedzających z pracą pisarza nad powieściami „Wojna i pokój”, „Anna Karenina”, „Zmartwychwstanie”. Szczególną uwagę zwracają fotografie z lat 1854—1856, przedstawiające Tolstoja w otoczeniu współpracowników cza-

łopisma „Sowremennik”. Wśród eksponatów Muzeum widzimy portrety Tolstoja pędzla Riepina, Jaroszenki i wielu innych wybitnych malarzy. Niektóre portrety wystawione są po raz pierwszy.

Na wystawie pokazano pierwsze wydania dzieł Tolstoja, jego utwory zabronione przez cenzurę carską oraz liczne wydania dzieł wielkiego pisarza w językach narodów ZSRR.

Jeden z działów wystawy ukazuje światowe znaczenie twórczości genialnego pisarza rosyjskiego.

PISARZE

W GOŚCINIE U KOŁCHOZNIKÓW

MOSKWA (PAP). — Grupa pisarzy białoruskich odwiedziła niedawno kołchoz „Rasswiet” w obwodzie bobrujskim. Pisarze zapoznali się z wielokierunkową gospodarką kołchozu-milionera, odwiedzili brygady polowe, fermy, domy kołchoźników. Przewodniczący kołchozu, Bohater Związku Radzieckiego tow. Orłowski, poinformował gości, że w roku bieżącym dochód kołchozu w gotówce wyniesie 10 milionów rubli.

Pisarze urządzili wieczór literacki w nowym klubie kołchozowym. W wygłoszonym tutaj referacie przewodniczący Związku Pisarzy Białoruskich, Browka, omówił wyniki obrad budapeszteńskiej sesji Światowej Rady Pokoju oraz obrad plenium Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju. Poeta Maksym Tank wygłosił swój poemat, poświęcony walce o pokój.

Wraz z literatami białoruskimi przybył w odwiedziny do kołchozu „Rasswiet” znakomity poeta ukraiński, Maksym Ryłski.

Druk Lubelska Drukarnia Prasowa — Lublin ul. M. Buczka 12.

A-4-27061

Z czym emigranci chcieliby powrócić do kraju, jest rzeczą oczywistą. Marzeniem ich jest powrót tych stosunków społecznych, które istniały w Polsce przed wrześniem 1939 roku. Reakcyjna emigracja polska jest bowiem wyraziście zainteresowana i dążeń tych klas i warstw społecznych, które zostały stracone z wyżyn panowania klasowego dziewięć lat temu, w lipcu 1944 roku, gdy władzę w państwie polskim objął lud pod wodzą klasy robotniczej, w oparciu o Manifest PKWN. Czyli — innymi słowy — emigracja polska chciałaby sięgnąć krajowi na głowę obszarników i kapitalistów rodzimych i zagranicznych, nędzę, głód i bezrobocie, ciemnotę i klerykalizm, wyzysk i ucisk, niewolę narodową, rządy wyuzdanej soldateski i orgię faszyzmu pod protektoratem bagnetów amerykańskich i zachodnio-niemieckich.

W miesięczniku paryskim „Kultura”, który snobuje się na cynizm i lubi budzić „dreszczyk” sensacji wśród zblazowanej elity emigracyjnej, znajdujemy w numerze 1/51 ze stycznia 1952 roku w artykule p. Juliana Mieroszewskiego taką oto charakterystykę oblicza emigracji polskiej:

„Jesteśmy reakcyjni, bo uważamy się nie tylko za uchodźców z niepodległej Polski, ale i za uchodźców z Europy antycypacji regime. Jesteśmy reakcyjni, bo na wzór pocarskiej rosyjskiej emigracji jesteśmy białą emigracją, która swą sprawę wiąże nie z postępem i rewizją, lecz przeciwnie, z dążeniem do przywrócenia status quo ante (dawnego stanu rzeczy — przyp. nasz). Jesteśmy reakcyjni, bo w tej epoce przemysłowej... jesteśmy stróżami skostniałych doktryn”.

Tak jest istotnie. I tak zresztą być musi. Taki był, jest i będzie los wszystkich emigracji, które uszły z krajów, gdzie dokonała się rewolucja. Rzucone na śmietnisko historii, skazane są na nieuchronną zagładę. A kiedy próbują się przeciwstawić rewolucji — staczą się w rymszok zdąży. Taki był los emigracji francuskiej po rewolucji 1789 r., taki był los emigracji rosyjskiej po Wielkim Październiku, taki jest los wszystkich emigracji krajów demokracji ludowej. Taka jest logika historii. I tej logice ulega też emigracja polska.

Reakcyjna emigracja polska wie, że sama nie potrafi nie działać. Czując, że jej siły są śmieśznie niki wobec zorganizowanej woli narodu polskiego budującego w kraju nowy ustrój, dlatego poszukują sobie protektorów wśród mocarstw



imperialistycznych, które równie śmiertelną nienawiścią darzą kraje rządzone przez masy ludowe. Dlatego emigracja polska sprzedaje się imperializmowi. Dlatego występuje im się za nędzny ochlap.

Pół setki grup, grupek, klik, kliczek, koterii i koteryjek emigracyjnych zje się pomiędzy sobą i wodzi za łby o dostęp do imperialistycznego złota. Każda z tych grup pragnie sobie przy tym zapewnić monopol łask możnego protektora i wykluczyć konkurentów. Za to gotowi są pójść na wszystko. Na wyrzeczenie się granic. Na oddanie Polski w pacht obcemu kapitałowi. Na graniczenie się suwerenności i niepodległości kraju. Posłuchajmy, co o tym mówią oni sami.

Mikołajczykowski „Narodowiec” w numerze 249 z 18 października 1950 r. tak scharakteryzował postawę klikki sanacyjnej, zgrupowanej w „rządzie” londyńskim:

„W roku 1948 były dygnitarz sanacyjny... na zapytanie, na co liczy otoczenie pana Zaleskiego, odpowiedział bez ogródek: „Wydaje im się, że Amerykanie w końcu opowiedzą się za uznaniem takiego rządu polskiego, który poszedłby na rękę aspiracjom gospodarczym kapitalistów amerykańskich i potrzebom ugody z Niemcami kosztem granic poczdamskich”.

Ze takie jest stanowisko wszystkich pozostałych grup emigracyjnych, przekonaliśmy się z poprzednich rozdziałów. Sojusz z imperializmem amerykańskim i jego filarem w Europie zachodniej — wskrzeszonym imperializmem niemieckim, oto „wyznanie wiary” całej reakcyjnej emigracji polskiej.

26)

Z tego zaś, co mówią i piszą emigracyjni „wodzowie”, wynika niezbicie, że zbrodnie swe popielają z premedytacją. Z zimnym rozmysłem. Nie brak im bowiem rozeznania rzeczywistości politycznej. Wiedzą, co oznaczają ich konspiracyjne zrodzonego militarystem, rewizjonizmem i odwiecznym zachodnio-niemieckim. Zygmont Nowakowski stwierdzał wszak otwarcie w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza” z 28 grudnia 1950 roku:

„Kto staje po stronie tzw. Zachodu, ten będzie musiał walczyć o... Niemcy. Kto wie, czy nie o Niemcy powiększone ponad normę wersalską. Prasa zachodnio-niemiecka reprodukuje fotografie nie tylko ze Szczecina i Wrocławia, ale Torunia, Poznania, Katowic. Prawdopodobnie zwycięscy Niemcy chcieliby wcielić do swego Lebensraumu bodaj część tzw. Generalnej Guberni. Sądzę, że Anglicy nie mieliby nic przeciwko takim projektom... Obchodzimy Zachód tyle, co zeszloroczny śnieg”.

Oto na co się godzi polska emigracja! Na okrojony strzęp Generalnej Guberni! Wychodzący w Detroit reakcyjny „Dziennik Polski” w numerze z dnia 3 kwietnia 1952 r. obwieszcza bez osłonek:

„Stanowisko amerykańskie oznacza... że ziemie należące do polski na jej zachodnich obszarach, a przyłączone do Polski po drugiej wojnie światowej, są przeznaczone na handel z Niemcami, czyli inaczej mówiąc — oznacza to zapowiedź nowego rozbioru Polski, przygotowywanego i zapowiadane go przez Waszyngton”.

I dalej:

„Te ciosy przygotowują na zimno demokracje zachodnie ze Stanami Zjednoczonymi na czele”.

I równocześnie niemal, bo 27 marca 1952 roku, nowojorski „Nowy Świat” tak charakteryzował stanowisko Rady Politycznej, grupującej emigracyjne klikki WRN i endecji:

„W najgorszej nawet koncepcji amerykańskiego rozwiązania sprawy Niemiec Polacy winni szukać i muszą znaleźć rozwiązanie związanej z nią sprawy polskiej”.

Krótko mówiąc, emigracja polska świadomie i z rozmysłem, na zimno propaguje politykę, której celem jest rozbiór Polski przez współdziałające ze sobą imperializm USA i Trójniem przy poparciu innych „demokracji” Zachodu.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Aleksander Machaj
Przewodniczący WKKF w Lublinie

Poważne zaniedbania w zdobywaniu SPO wymagają mobilizacji całego aktywu

Popularyzacja współzawodnictwa sportowego w zakresie odznaki Sprawy do Pracy i Obrony jest za daniem dużej wagi. Start w walce o odznakę Sprawy do Pracy i Obrony jest podstawą jednolitego systemu wychowania fizycznego. Sprawa ta to główny cel pracy Komitetów Kultury Fizycznej, zrzeszeń i wszystkich organizacji sportowych. Rok 1953 jest trzecim z kolei rokiem planowego zdobywania tej odznaki. Przed kolami sportowymi, zrzeszeniami i komitetami KF stanęły poważne zadania.

Celem ich lepszej realizacji i podniesienia poziomu przygotowania ubiegających się o odznakę zostały powołane komisje kontrolne SPO przy komitetach KF. W naszym województwie nie wszystkie komisje kontroli SPO pracują należycie. Na przykład w powiecie Włodawa, Bilgoraj, Lubartów i Kraśnik komisje te istnieją tylko na papierze, a w rzeczywistości nie przejawiają żadnej działalności. Do lepiej pracują-

cych należą komisje PKKF Łuków, Hrubieszów i Krasnostaw.

Nadchodzące z terenu meldunki świadczą o tym, że mamy szereg niedociągnięć w zakresie współzawodnictwa o odznakę SPO. I tak na przewidzianą planem ogólną ilość 29 tys. odznak do dnia 31 sierpnia zdobyto tylko 7.695, co stanowi za ledwie 26,5 proc. planu rocznego.

Najgorzej przedstawia się sytuacja w zrzeszeniach sportowych pionu związkowego i zrzeszeniu LZS, najlepiej w szkolnictwie podstawowym. I tak Stal, Unia, Włókniarz nie zdobyły do września ani jednej odznaki, a największy procent realizacji (ZS Ogniwo) wynosi za ledwie 18,9 proc. W szkolnictwie jest wręcz lepsza sytuacja, ale cyfry nie są zadowalające. Szkoły, Wydziały Oświaty zalegają z realizacją blisko 9.000 odznak, szkoły DOSZ mają ich zdobyć jeszcze 2 tysiące.

Przyczyny tych poważnych niedociągnięć leżą przede wszystkim w tym, że terenowe komitety kultury fizycznej zbyt mało uwagi poświęcają sprawie SPO. Na przykład wspomniany już PKKF Bilgoraj pracuje chaotycznie i bez żadnego planu. Na terenie tego powiatu do dnia 30 czerwca zatwierdzono tylko 3 komisje do realizacji SPO, a dokumentacja prowadzona jest w sposób niewłaściwy. Podobnie przedstawia się sprawa w powiecie włodawskim i kraśnickim.

Dużą winę ponosi również społeczna komisja kontroli SPO przy Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej, która stanowczo za mało pomagała w pracy podległym sobie komisjom powiatowym.

Brak zrozumienia dla sprawy SPO wykazuje również większość rad okręgowych zrzeszeń sportowych. Sprawy odznaki nie są omawiane jako podstawowe zagadnienia na posiedzeniach rad, brak jest instruktażu i kontroli kół w terenie a większość rad okręgowych nie orientuje się w sytuacji w swoich kółach.

Najgorzej przedstawia się ta sprawa w Ludowych Zespołach Sportowych, gdzie mimo dogodnych warunków i licznych imprez (spartakiady gminne) zaniedbano doku-

mentację i formalne załatwienie spraw odznaki. Poważny błąd, jaki popełniły LZS to zdobywanie norm za ledwie w kilku konkurencjach, jak np.: strzelanie, biegi, rzuty, a zaniedbanie takich jak: pływanie, gimnastyka i tor przeszkód.

Również w samych kółach sportowych praca w tym zakresie jest niewłaściwa. Pracownicy etatowi nie przejmują się niejednokrotnie swoimi zadaniami, a bardzo często podają do PKKF fałszywe dane. I wreszcie często zbyt długo załatwiają się formalności w poszczególnych PKKF. Jaskrawy przykład to PKKF Kraśnik, gdzie od lipca do chwili obecnej leży dokumentacja kół Stali i Spójni (ponad 100 odznak).

W takiej sytuacji przed wszystkimi ogniwami sportowymi staje zadanie natychmiastowego przystąpienia do masowych prób na odznakę SPO. Wykorzystać należy zbliżające się terminy Masowego Wieloboju Sportowego i Marszów Szlakami Zwycięstw tak, by już w najbliższym czasie uzupełnić ilości brakujących odznak.

O Puchar ZSRR w piłce nożnej



Rozgrywki piłkarskie o Puchar ZSRR weszły już w fazę decydującą. Spod 17 tysięcy drużyn, które rozpoczęły spotkania pucharowe, pozostało już tylko osiem. Są to: mistrz ZSRR — moskiewski Spartak, drużyny Dynamo z Moskwy, Tbilisi i Alma-Ata, moskiewski Lokomotiv, Zenit z Kujbyszewa oraz dwa zespoły klasy B — Daugawa (Ryga) i Górnik ze Stalino.

Tegoroczne eliminacje obfitowały w wiele niespodzianek, jak np. wyeliminowanie zeszłorocznego zdobywcy pucharu — moskiewskiego Torpeda przez Zenit z Kujbyszewa, który zakwalifikował się jako pierwsza drużyna do półfinału. Niespodzianką jest również wejście do ćwierćfinału drużyny Dynamo z Alma-Ata.

Najbliższe spotkania wyłonią pozostałych półfinalistów turnieju. 1 października zmierzą się zespoły Dynamo Moskwy i Tbilisi, a w dwa dni później grają moskiewskie drużyny Spartak i Lokomotiv. Daugawa z Rygi walczy o wejście do półfinału ze zwycięzcą meczu Dynamo (Alma-Ata) — Górnik (Stalino). Mecz ten będzie powtórzony, gdyż poprzedni zakończył się wynikiem bezbramkowym.

Turniej szachowy w Zurichu

Na międzynarodowym turnieju szachowym w Zurichu rozgrywanym odłożone partie z poprzednich rund. Nie wznawiając gry zgodzili się na remis: Keres (ZSRR) z Najdorfem (Argentyna) oraz Bolesławski (ZSRR) ze Stahlbergiem (Szwecja) i z Euwe (Holandia). Bronstein (ZSRR) w grze z Gligoricem (Jugosławia) skutecznie realizował swoją przewagę i partię wygrał podobnie jak Keres (ZSRR) z Petrosjanem (ZSRR).

Remisowo zakończyły się partie Heller (ZSRR) — Szabo (Węgry) i Smyslow (ZSRR) — Petrosjan (ZSRR). Zaległa gra Tajmanow (ZSRR) — Reszewsky (USA) została odłożona.

Po 18 rundach na czele turnieju jest nadal Smyslow, który ma 10 pkt.

Uwaga miłośnicy wycieczek rowerowych

W dniach 3 i 4 października odbędzie się wycieczka kolarska do Zawieprzyc i Kijan, w której mogą wziąć udział wszyscy chętni. Koszt noclegu i wyżywienia wynosi 18 zł na osobę.

Zbiórka uczestników wycieczki w Domu Turystycznym PTTK w Lublinie Pl. Stalina 2, w sobotę o godz. 16.30.

Spójnia (Szczepreszn) pokonała

Start (Izbyca) 6:0 (2:0)

W Szczepreszynie odbyło się towarzyskie spotkanie w piłce nożnej, w którym drużyna KS Spójnia przy miejscowej fabryce kalafonii pokonała Start z Izbycy 6:0 (2:0). Bramki strzelili: R. Kasprzyk — 4 i R. Feduska — 2.

T. Tomala
korespondent sportowy

Sportowcy na budowę stolicy

Dziś o godz. 15.30 na stadionie ZS Ogniwo odbędzie się towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy II-ligową Gwardią i III-ligowym Ogniwem Lublin. Dochód ze spotkania przeznaczony jest na budowę Warszawy.

Najlepsi automobilści na starcie IV eliminacji w Lublinie



W niedzielę 4 bm. odbędzie się w Lublinie ciekawa impreza motorowa — IV eliminacje samochodowe do mistrzostw Polski, które wyłonią mistrzów w poszczególnych kategoriach maszyn.

Bieg odbywać się będą w kategoriach samochodów sportowych na trasie 32,5 km i maszyn turystycznych — 15 km. Zawody rozegrane zostaną na obwodzie ulic zamkniętych. Trasa okrężna długości 2.165 m przebiegać będzie: Al. Racławickie (start i meta), Al. Długosza, Kr. Leszczyńskiego, Włeniasza, Partyzantów, Waryńskiego i Krak. Przedmieście. Początek imprezy o godz. 12.

Organizacja spoczywa w ręku sekcji motorowych ZS Ogniwo, Stal i Gwardia. Nadzór sprawuje Polski Związek Motorowy.

Pozdrowienia z Pucharu Miast

Reprezentantom naszego województwa, którzy nadesłali pozdrowienia z zawodów lekkoatletycznych o Puchar Miast w Łodzi dziękujemy w imieniu czytelników i redakcji.

Korespondenci sportowi donoszą:

ZLE DZIEJE SIĘ W PUŁAWACH

Kolo Sportowe „Budowlani” w Puławach, którego drużyna piłkarska gra w klasie A, posiada także zespół trampkarzy. Jednakże ci najmłodsi piłkarze pozabawieni są zupełnie opieki kół, a instruktor piłkarski ob. Stasiak również poświęca im mało uwagi. Zarząd kół musi jak najszybciej zmienić swoje postępowanie. Młodzi trampkarze za kilka lat mogą stać się wartościowymi zawodnikami. (6014)

W. M.
korespondent sportowy

MŁODZIEŻ Z JOZEFOWA CHCE MIEĆ WŁASNY LZS

W osadzie Józefów, pow. Bilgoraj, jest duża młodzież, która garnie się do sportu. Młodzi zrobili składkę na piłkę i siatkę, wybudowali boisko i urządzili rozgrywki. Jednakże dotychczas nie powstał w Józefowie LZS, który pozwoliłby na prowadzenie zorganizowanej pracy sportowej. Gmina Rada LZS w Aleksandrowie i Powiatowa Rada LZS

Rekord województwa w strzelaniu

Na Spartakiadzie ZS „Budowlani” zawodnik Tyzenhauz wynikiem 238 pkt. ustanowił rekord województwa w strzelaniu z KBKS 7. Rekord ten w godzinę później został pobity przez Walczaka, który uzyskał 242 pkt.

w Bilgoraju powinny jak najprędzej zainteresować się tą sprawą i pomóc chętnie młodzieży. (5168)

J. T.
korespondent sportowy

SKS „OLIMPIA” MA DUŻE OSIĄGNIĘCIA

Szkolne Kolo Sportowe „Olimpia” przy Państwowym Liceum Plastycznym w Zamościu jest na terenie naszego województwa jednym z produkujących SKS-ów. Rokrocznie w Biegach Narodowych i Marszach Jesiennych bierze udział blisko 90 proc. uczniów, którzy w swych szeregach mają również dobrych wyczołwców. Maska drużyna siatkówki w wiosennych rozgrywkach o mistrzostwo powiatu zajęła 2 miejsce. Dziewczeta, które w piłce ręcznej reprezentowały województwo lubelskie na spartakiadzie szkolnej we Wrocławiu potrafiły wywalczyć tam trzecie miejsce. Młodzież SKS „Olimpia” nawiazala również łączność ze sportowcami wsi i kilkakrotnie wyjeżdżała na towarzyskie spotkania do LZS w Zdanowie i Mokrem.

Swoje osiągnięcia zawodniczka SKS pomocy zarządu szkolnego ZMP i troskliwej opiece, jaką otacza sport dyrekcja szkoły i opiekun kół ob. Jan Czerkasik. (5727)

E. Z.
korespondent sportowy

SPARTAKIADA „ZRYWU” W PUŁAWACH

W rejonowej spartakiadzie „Zryw” w Puławach wzięło udział ponad 50 zawodników i zawodniczek. Z uzyskanych wyników na wyróżnienie zasługują czasy Stefaniaka na 800 m 2:12,0 sek. i Łopacka na 100 m — 11,9 sek. (3672)

W. S.
korespondent sportowy

M. H. D.
ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI PROWADZI OD DNIA 27 WRZEŚNIA 1953 R. WYPRZEDAŻ KONFEKCYI CIĘŻKIEJ ORAZ DZIEWIARSTWA PO CENACH ZNIŻONYCH W NASTĘPUJĄCYCH SKLEPACH:
Nr 27 przy ul. 1 Maja 20, Nr 48 ul. Stalingradzka 8, Nr 49 ul. Daszyńskiego 2 oraz Nr 50 ul. M. Buczka 29, Nr 17 ul. Stalingradzka 12, Nr 23 Stalingradzka 49, Nr 40 Stalingradzka 15, Nr 61 ul. Kunickiego 51, Nr 74 H. Sawickiej 10, Nr 75 Staszica 2, Nr 90 Stalingradzka 22.
WSZYSCY ZAOPATRZĄ SIĘ W ARTYKUŁY PO CENACH ZNIŻONYCH. 582/K

MATERIAŁY
do dekoracji świetlic i wystaw na Mięsiąc Poglębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej nabyć można w sklepie wydawnictw artystycznych - graficznych „Domu Książki” w Lublinie przy ul. Krak. Przedmieście Nr 20. 586/K

EKSPOZYTURA
Państwowej Centrali Drzewnej W LUBLINIE
zawładamla, że w okresie od 3 do 8 października 1953 r. wstrzymała sprzedaż w Składzie Handlowym Nr 1 w Lublinie - Tatarski z powodu dorocznej inwentury. 585/K

SPÓŁDZIELNIA KRAWCÓW CZAPNIKÓW I KUŚNIERZY
W CHELMIE, UL. OBŁOŃSKA 16, tel. 283
przyjmuje reperaturę i wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa męskiego i damskiego oraz szycie worków itp. 577/K

Pracownicy noszakiwani
20 MĘCZYZYN w wieku do lat 60 zamieszkałych w Lublinie do służby wartowniczej zatrudni od zaraz SPÓŁDZIELNIA PRACY DOZORU MIENIA PUBLICZNEGO „CZUJNOŚĆ” w Lublinie, ul. Krak. Przedm. 19. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 590/K

TECHNIKA . ELEKTRYKA ze znajomością nowoczesnej aparatury elektrycznej i chłodniczej poszukuje **DYREKCJA LUBELSKIEJ WYTWÓRNI SUROWIC I SZCZEPIONEK** w Lublinie, ul. Uniwersytecka 12. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr od godz. 7 do 15. 589/K

BRUKARZY, UBIJACZY, ROBOTNIKÓW nlewykwalifikowanych oraz **WOZAKÓW** dwukonnych i jednokonnych zatrudni natychmiast **MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT DROGOWYCH** w Lublinie, ul. Startowa 10. Warunki płacy i pracy wg umowy zbiorowej. Zgłaszać się w Dziale Kadr od godz. 7—15 (w sobotę do 13). 588/K

KANDYDATA na stanowisko kierownika garniarni i rozbieralni zatrudni **DYREKCJA LUBELSKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH**. Warunki płacy wg układu zbiorowego. Zgłaszać się należy do Sekcji Kadr, Lublin, ul. Kościuszki Nr 6. 587/K

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW, ST. KSIĘGOWEGO, REFERENTA personalnego, REFERENTA administracyjno - gospodarczego, REFERENTA produkcji i bezpieczeństwa ruchu, REFERENTA zaopatrzenia, INSPEKTORA kontroli technicznej, MAJSTRÓW WIERTNICZYCH, KIEROWNIKA warsztatu poszukuje ZJEDNOCZENIE ROBOT WIERTNICZYCH I FUNDAMENTOWYCH — Odcinek Budowlano-Montażowy w Lublinie, ul. Kowalska 4. Przedsiębiorstwo reflektuje na siły fachowe. 575/K

STARSZEGO KSIĘGOWEGO do Spółdzielni Pracy Inwalidów „Jedność” w Kraśniku zatrudnimy od zaraz. Warunki do omówienia w Dziale Kadr Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Inwalidów w Lublinie, ul. Królewska 15, tel. 29-33. 578/K

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY Zgubiono legitymację służbową Nr 855 wydaną przez Ministerstwo Przemysłu Rolniczego i Spożywczego w Warszawie na nazwisko Podlewska Anieła. 1359/G	Zgubiono kartę indeksową wydaną przez KUL na nazwisko Pieczykolan Wanda. 1361/G
Unieważnia się zagubiona pieczęć okrągła z napisem: „KT—39/3”. 1359/G	Zgubiono dowód osobisty wydany przez Biuro Dowodów Osobistych w Nałęczowie, legitymację kolejową wydaną przez DOKP Lublin na nazwisko Bielak Krystyna. 1375/G
Zgubiono legitymację studencką wydaną przez UMCS, legitymację kolejową wydaną przez DOKP Lublin na nazwisko Bielak Krystyna. 1376/G	Zgubiono dowód osobisty wydany przez Biuro Dowodów Osobistych w Lublinie, książeczkę emerytalną wydaną przez ZUS Warszawa na nazwisko Krasuska Krystyna. 1376/G

KUPNO
Kupię maszynę ręczną do szycia w dobrym stanie. Wiadomość: Lublin, Narutowicza 12 m. 10 (oficyjna) od godz. 8—9. 1362/G

Zgubiono przepustkę wydaną przez Lubelskie Zakłady Mięsne na nazwisko Jakubas Jan. 1368/G

Zgubiono przepustkę na teren FSC na nazwisko Nizioł Stanisław. 1369/G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin, legitymację służbową wydaną przez Lubelskie Zakłady Mięsne na nazwisko Majdewicz Stefania. 1370/G

Zgubiono przepustkę na teren Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych na nazwisko Nowaczek Mieczysław. 1372/G

SPRZEDAŻ
Sprzedam sad oraz żrąb trzylizbowy i dom szefelozimowy z ogrodem. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa” Lublin, Krakowskie Przedm. 49. 1352/G

SPRZEDAŻ
Sprzedam samochód osobowy „Hansa” czterocylindrowy, stan dobry. Wiadomość: Lublin, Staszica 12/3 od godz. 14 do 16. 1364/G

SPRZEDAŻ
Sprzedam fisharmonię. Wiadomość: Lublin, ul. Długa 22 m. 5. 1363/G

Zamienię ładne mieszkanie w Toruniu na Lublin. Wiadomość: Lublin, Narutowicza 35. Ossowska. 1365/G

Zamienię pokój słoneczny przy ul. Szopena na pokój z kuchnią w śródmieściu — warunki do mówienia. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń, Krak. Przedm. 49. 1371/G

Zamienię dwa pokoje z kuchnią umeblowaną w Szczeplesie na pokój z kuchnią bez mebli w Lublinie. Wiadomość: Lublin, Staszica 14/2 od 16—19. 1373/G

Zamienię pokój z kuchnią na podobne. Lublin, Łazienkowska 3/5, godz. 16—19. 1355/G

NAUKA
Trzymiesięczna korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź i Skrytka 163. 591/K

Czy jesteś ni członkiem TPPR?